

**Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“** wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5.  
**Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.  
**Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

# KURJER WARSZAWSKI.

**ROK PIĘCZDZIESIĄTY ÓSMY.**

**Na Prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie rubli ar. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).  
**Prenumerata** przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.  
**Rekopisma** nadsyłane Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Zenobiusza B. i Zenobji P. M.  
 Jutro: S. Wolfganga Biskupa.  
 Piątek: Wszystkich Świętych.  
 Sobota: Dzień Zaduszny i św. Wiktorji.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 54  
 Zachód „ „ 4 „ 33

Długość dnia godzin 9 minut 39  
 Ubyło „ „ 6 „ 55

Niedziela: ŚŚ Huberta B. i Wenefrydy.  
 Poniedziałek: S. Karola Boromeusza b. W.  
 Wtorek: ŚŚ. Zachariasza Kapłana i Elżbiety.  
 Środa: S. Leonarda Wyznawcy.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— Pojutrze, t. j. w piątek, przypada uroczystość Wszystkich Świętych, w której Kościół chrześcijański wielbiąc Boga za wieńczenie nieskończoną chwałą wszystkich razem błogosławionych ludzi, ma na celu oddać cześć tym szczególnie świętym, których w ciągu roku nie obchodzi osobno pamiątka.

Powodem do ustanowienia tej uroczystości było zamienienie świątyni pogańskiej w Rzymie „Panteonem“ zwanej, jako cześć wszystkich bogów pogańskich poświęconej, na uczczenie w niej jednego prawdziwego Boga i uwielbienie Najświętszej Marii Panny, oraz wszystkich Świętych.

Dla wyrażenia zaś wspólnego związku duchownego pomiędzy wszystkimi członkami całego Kościoła, nazajutrz po uroczystości Wszystkich Świętych, obchodzi się pamiątka wszystkich wiernych zmarłych.

Dzień ten nazywa się *Zaduszny*, gdyż w nim wierni żyjący na ziemi zanoszą do Boga gorące modły za duszami w czyscu cierpiącymi, a przez ofiarę Mszy świętej, jałmużnę i inne dobre uczynki, starają się przebłagać sprawiedliwość Boską i wyjednać im rychłe połączenie ze Świętymi w niebie.

W tym więc celu, po Nieszporach, kończących uroczystość Wszystkich Świętych, odprawiają się bezpośrednio Nieszpory żałobne z procesją i stacjami. W sam zaś dzień Zaduszny, już od rana odbywa się żałobna Jutrznia, a następnie uroczysta Msza i nauka duchowna. Poczem przy wystawionym na środku kościoła katafalku, celebrujący wraz ze zgromadzonym ludem, zanosi gorące modły za zmarłych kapłanów, za rodziców, za dobrodziejów i za wszystkich wiernych, którzy zesłi z tego świata, aby się Bóg nad nimi zlitował i przypuścił do oglądania Swego Majestatu.

Jutro tedy, jako w wigilję uroczystości Wszystkich Świętych, którą należy obchodzić postem, rozpoczyna się już, w godzinach popołudniowych, uroczystymi Nieszporami, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, odpusty zupełne w kościołach:

- Świętej Trójcy na Solcu;
- Wszystkich Świętych, na Grzybowie;
- Św. Jacka, przy ulicy Freta, — i
- Św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie przypada nazajutrz odpust kwartalny bractwa św. Antoniego.

Odpusty te odbywać się będą w dalszym ciągu w samą uroczystość solennie, z kazaniami i procesjami.

W ostatnio z wymienionych świątyn, słowo Boże w czasie Summy wygłosi JX. Walichnowski, wikaryusz kościoła Panny Marii na Nowem-Mieście.

Pojutrze też jako w pierwszy piątek noworoczynającego się miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na

Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej) odbędzie się dopołudniowe nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i suplikacjami, ku czci Najśladszego Serca Pana Jezusa.

### Okólnik departamentu dochodów niestających do zarządzających dochodami akcyznymi.

(5-go października 1878 roku za nr 1,493).

O dostarczeniu wiadomości o ilości tytoniu oddanego do składów hurtownych i do fabryk tabaczych.

W uzupełnieniu okólnika, polecającego dostarczyć do 1-go grudnia r. b. wiadomości o uprawie tytoniu, departament dochodów niestających poleca pp. zarządzającym dochodami akcyznymi dostarczyć jednocześnie następujących wiadomości za lata 1875, 1876 i 1877, za każdy rok osobno:

1) Jaka ilość tytoniu ruskiego w liściach wpłynęła do składów hurtownych i wiele sprzedano z nich tytoniu: a) fabrykom, b) osobom prywatnym i c) za granicę.

2) Jaka ilość tytoniu ruskiego w liściach wpłynęła osobno do fabryk tabaczych: bezpośrednio z plantacji, z innych fabryk, ze składów i z innych miejsc—

3) Ile wpłynęło w roku bieżącym, do 1-go października, do fabryk tabaczych lub do ich oddziałów, dla przerobienia na tytoń do palenia, pod banderolami po cenie niższej, tytoniu machorki, w guberniach zaś Królestwa Polskiego — szwoicentu. (Dn. W.).

## KWESTJE SANITARNE.

XIV.

### O sztucznem żywieniu noworodków i niemowląt.

Pod powyższym tytułem w tych dniach wyszła z pod prasy praca dra Jana Sznabla, w której autor szczegółowo i sumiennie rozbiiera tę tak ważną dla społeczeństwa kwestję, zestawiając własne i cudze spostrzeżenia i poglądy.

Autor na wstępie zaraz wyraża się, że sztuczne karmienie dzieci jest „złem karmieniem“, lecz czy tak wszystkie matki pojmują to słuszne orzeczenie autora i czy tylko konieczność zmusza je do sztucznego karmienia swych dzieci, niechaj same z sobą obrachują się wobec własnego sumienia, niechaj dadzą na to odpowiedź.

Wysoki procent śmiertelności nowonarodzonych dzieci w całym kraju, a w szczególności w Warszawie, zależy od niedostatecznego lub złego ich żywienia, a co autor dowodnie cyframi wykazuje.

Potrzeba zatem, nie zaś kaprys lub stosunki konwencjonalne zmuszały już od dawna do wyszukiwania środków takich, któreby mogły zastąpić noworodkom ich pokarm naturalny.

Środków takich dziś mamy wiele, lecz nie wszystkie z używanych kwalifikują się do użycia.

Dr Sznabl w swej pracy zastanawia się z kolei nad

każdym z nich, wykazuje z całą ścisłością ich wartość praktyczną i sposób zastosowania najodpowiedniejszy celowi.

Następnie autor przechodzi do wskazania w jaki sposób karmienie odbywać się powinno piersią i jakiego systemu trzymać się należy przy żywieniu dzieci pokarmami, mającemi zastąpić mleko matki.

W dziale tym treściwie, a zatem przystępnie dla najobszerniejszego koła społeczeństwa zawierają się przepisy, podane przez new-yorską radę zdrowia, które gdyby były ściśle wykonywane, o tysiące cale zmniejszłyby śmiertelność noworodków i niemowląt.

Dla osiągnięcia tego celu potrzeba, aby jak największa liczba matek z owemi przepisami poznała się i zechciała je wykonywać. Dla ich rozpowszechnienia autor wskazuje zupełnie nowy sposób, to jest radzi, aby przepisy te od czasu do czasu były rozlepiane na rogach ulic, publikowane we wszystkich czasopismach i każdorocznie powtarzane we wszystkich kalendarzach. Myśl godna powszechnego uznania i dla tego to przepisy, o których mowa, przytaczam dosłownie:

1) *O ssaniu.* Zbyteczne przekarmienie, czyli przedkładanie żołądka pokarmem, jest nadzwyczaj szkodliwe. Niemowlę, mające od 1 do 2 miesięcy życia, powinno być karmione co 2 lub 3 godziny. Dziecię 6-miesięczne lub starsze należy karmić 5 razy w ciągu doby, nie więcej. Jeżeli w przestankach karmienia dziecko jest spragnione, należy wtedy dać mu nieco wody lub lekkiego kleiku jęczmiennego, cukru zaś wcale nie dodawać. Tylko podczas największych upałów dodawać do wody lub pokarmu po kilka kropel wisky lub koniaku (albo dobrego araku), jednak w ciągu doby nie należy takowych dawać więcej jak łyżeczkę od kawy.

2) *O sztucznem żywieniu.* Pełną łyżkę od kawy sproszkowanego (zmielonego w młynku do kawy) pęczniaku (plew pozbawionego jęczmienia) gotuj z filiżanką wody z dodaniem odrobiny soli przez kwadrans, przecedź, zmieszaj z połową ilości przegotowanego świeżego i niezbiernego mleka i dodawszy kawałek białego cukru, kiedy jeszcze ciepłe, daj niemowlęciu w odpowiedniej flaszcze (ssawce do ssania). Po nakarmieniu należy munsztuk owej flaszki włożyć w czystą wodę. Dzieciom pięciu lub sześciomiesięcznym należy dawać kleik jęczmienny i mleko przegotowane, zmieszane w równych częściach, także z dodatkiem soli i cukru; starszym stosunkowo więcej mleka. Jeżeli dzieci mają zaparcie stolca, wtedy zamiast mąki jęczmiennej brać należy owsianą i tak samo gotować i cedzić. Jeżeli dziecko karmione jest piersią, lecz pokarmu ma mało, wtedy karmić je naprzemian to mlekiem z piersi, to pokarmem sztu-

## OPOWIADANIA WIECZORNE.

### I. SZKATUŁKA BABKI.

PRZEZ  
**BOLESŁAWA PRUSA.**

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć nr. 243.)

Tymczasem dwaj silni formale ustawili trumnę na katafalku, kobiety otoczyły ją wazonami kwiatów, a organista zapalił sześć białych świec woskowych. Otworzono drzwi i odtąd dobrzy ludzie bez przeszkody wchodzić tu mogli w celu odmówienia pacierza za duszę zmarłej i przypatrzenia się najparadniejszej pańskiej komnacie.

Po modlitwie obdarty pastuszek od swnipowiedział do zony parobka:

— To ci dopiero izba, rychtyczek jak kościół. Ino że kropielnicy przy drzwiach zdybać nie mogłem.

I podrapał się rżęsiście, może z podziwu, a może z innych powodów.

— Jaki to tam kościół zaś! — odparła parobczycha — kiej w nim świętych niema.

— Niema teraz bo ich wynieśli, ale za to w sieni widziałem takiego ci świętego, że i w kościele nie zdybać. Mówię wam... ruchał się, kłękał, zęgnął się, wstawał, aż mnie ciarki przechodziły.

Parobczycha w ręce klasnęła.

— Co ty gadasz chłopak?... toś ty cud widział...

— Oj! nie mówcie tak, bo mi strach!.. — prosił pastuch okrutnie zmieszany.

— Ma się wiedzieć, że cud, oj la Bogal!.. Nianko! — zwróciła się parobczycha do pastuszki — wiecie wy, że przy Walku święty ruchał się na hańtym obrazie, co w sieniach stoi...

— Na jakim obrazie?... W sieniach żaden obraz nie stoi — odparła wystraszona nianka. — Chyba że go teraz wynieśli. Gadaj chłopak jak obraz wyglądał, może to nieboszczyk ojciec pana, a mąż nieboszczeni po jej duszę zstępował z portretu?...

— Powiedzże Walku jak wyglądał święty! — nacie-rała parobczycha chłopca, któremu zimny pot ciało oblał.

— No jak!.. czy ja ta wiem jak?..

— Jakże był ubrany? — spytała nianka.

— A tak... był w parciance...

— Głupi! to nie parciance... A buty miał czerwone?.. — indagowała nianka.

— Niel.. boso był...

— A na głowie miał aksamitną czapkę z barankiem?

— Niel.. ino trzymał w garści kapelus... — odpo-wiadał chłopak, któremu się już na płacz zbierało.

Nianka odstąpiła parę kroków i z pogardą zmierzyla go od stóp do głów.

— Oj ty ryfo — rzekła. — Tożes ty samego siebie w lustrze widział, a gadasz o świętym!.. Żeby wszyscy ta-cy święci byli, toby człowiek pacierza zapomniał.

— Może to i lustro!.. Pewniakiem że lustro!.. bo przecie żeby cud miał być, toby się przed jej gęmości i panom pokazał, a nie pastuchowi od swni — zakonkludowała parobczycha.

I poszli oboje z chłopakiem, który był jakiś nie swój. Jeżeli nie widział cudu, to go ludzie wyśmieją, a jeżeli widział, to jeszcze gorzej — bo strach! Słowem — przytrafił się pastuchowi wypadek na oba konce zły!

Z tem wszystkiem ku wieczorowi między dworskimi ludźmi poczęła krążyć pogłoska, jako po ustawieniu zmarłej w trumnie, nieboszczyk mąż jej, co wisiał na portrecie wyniesionym do drugiego pokoju, zdjął czapkę, ukląkł i mówił pacierz za duszę. Wieść ta wyszła od nianki, obiegła kredens i dostała się na folwark. W kuchni o niej tylko mówiono, a żadna dziewczyna za skarby świata po zachodzie słońca nie wytknęła nosa na dwór.

Gdy zapadł zmrok, przy trumnie nieboszczeni została tylko babina z pod kościoła. Słyszała już i ona o cudownym portrecie i było jej markotno. Dostrzegła to widać synowa zmarłej (niech jej Bóg da wszystko dobre na świecie), i nie chcąc dręczyć babiny, poczęstowała ją wódką i pozwoliła iść spać do kuchni.

Starucha, przez ceremonję wzdragając się, mówiła że się zmarłych nie boi, lecz pani Janowa dla zwalczania jej skrupułów wydała rozkaz stanowczy, którego trzeba było usłuchać. Poszła tedy baba, błogosławiąc dziedziczkę i myśląc o wygodnym spoczynku między żywymi na świeżej słonie.

Dziewuchy ucieszyły się bardzo z jej przybyci.

cznym. Podczas letnich upałów należy zawsze badać czy pożywienie nie skwaśniało, najlepiej zanurzając w takowym pasek papieru lakmusowego i jeżeli po wyjęciu okaże się zaczerwienionym, co wskazuje na obecność kwasów, wtedy należy pokarm albo na nowo świeżo przygotować lub też dodać do niego dwuwęglanu sody. Dzieciom od 6 miesięcy życia, oprócz powyższego pożywienia, dawać raz w ciągu dnia rosół lub świeżo przygotowany wyciąg mięsny (nie ekstrakt mięsny Liebig'a), sam przez się lub zmieszany z wyżej wspomnianym pokarmem; dzieciom mającym 10 do 12 miesięcy życia dawać do ssania skórkę chleba i kawałek na wpół upieczonego wołowego mięsa. Dzieci nie mające dwóch lat skończonych nigdy nie powinno jadać tychże samych co dorośli potraw. Nie dawajcie cukierków lub ciastek, pierników i t. p., w ogólności bez przepisu lekarza niczego, czego niema w powyższych przepisach.

3) *O biegunce występującej w porze letniej.* Biegunka ta powstaje w skutek przeładowania żołądka, jako też wpływu gorącego i nieczystego powietrza, szczególnie w suteranach, nigdy zaś z powodu zębowania. Otwierajcie drzwi i okna waszych mieszkań, myjcie dzieci chłodną wodą przynajmniej dwa razy w ciągu dnia lub więcej podczas bardzo wielkich upałów! Jeżeli dzieci dostaną wymiotów i biegunki, nie dawajcie im wcale jeść ani pić przez 4 do 6 godzin, natomiast jak najwięcej świeżego powietrza; następnie dawajcie im co 10 minut kilka kropel (nie więcej) whisky lub koniaku (albo araku), zmieszanego z małą (kawową) łyżeczką wody lodowej dopóty, dopóki lekarz nie przyjdzie. Dopóki tylko wymioty i biegunka trwają, wcale nie dawajcie dziecięciu mleka ani też opium (np. kropel cholerycznych, jak to niektórzy rodzice z wielką szkodą czynią), ani żadnych środków uspakajających, ziółek lub herbaty.

W końcu dr Sznabl, jak gdyby dla faktycznego wykazania swego założenia, że karmienie sztuczne jest „złem koniecznym“, przedstawia graficznie na dołączonej tablicy wagowy przyrost dzieci karmionych pokarmem naturalnym i żywionych różnymi pokarmami sztucznymi.

Tak tedy, dr Sznabl wzbogacił literaturę naszą pracą wprawdzie nie obszerną rozmiarami, lecz bogatą treścią, z której lekarze mogą korzystać jak z podręcznika obejmującego wszystko, so się do żywienia noworodków i niemowląt odnosi.

Matki znajdują tu przewodnik, przy pomocy którego będą mogły rozumnie kierować karmieniem lub w razie konieczności zastosować najodpowiedniejsze żywienie dla swych dzieci.

Dr Franciszek Orłowski.

## KWIATY JESIENNE.

Nadeszła tęskna jesień—gaśnie i stygnie blask słońca, a wraz z nim gasną barwy kwiatów, płowieje zielen, pada liść po listku, umilka szum koron cienistych... Zuczuciem pewnej rzewnosi żegna lubownik kwiatów zamierającą florę. Tu i owdzie spotka się wprawdzie jeszcze jakiś kwiatek spóźniony, co jak pogrobowiec wychyla główkę na młde promienie je-

siennego słońca—ale miejsce natury zajmuje już sztuka, co w cieplarni forsuje kwiaty dla wienców grobów i na... śnieżne piersi balowej elegantki...

Czy rzeczywiście jednak bogini Flora w tej porze żadnym już nie obdarza nas darem?

Udajmy się do zakładów naszych ogrodników, zagłębmy do botanicznego ogrodu, do mieszkań prywatnych amatorów, a korzystając z łaskawości właścicieli, zobaczymy, czy nie da nam się co odkryć jeszcze?...

Kobierzec kwiatów skąpy i płowy—roślinność, ale wszystkie prawie bez kwiatu. Ale oto na pułkach w szklarni stoi w rzędach mnóstwo roślin obsypanych to pączkami, to już kwiatami samymi. Kształtem podobne do znanych astrów, a nawet barwą niewiele się od nich różnią. To *Chrysanthemum indicum* albo *Purethrum sinense*, roślina znana dobrze amatorom kwiatów i nazwana przez nich chryzantyna lub nawet gryzantyna. Ojczyzną jej są Chiny i Japonia, ale zaaklimatyzowała się korzystnie i znalazła niejako drugą swą ojczyznę w południowej Francji, w okolicach Tuluzy, z której też pochodzi największa część rozmaitych jej odmian. Z rośliny początkowo o jednokolorowym i pustym kwiecie wyprodukowała sztuka ogrodnicza kwiaty pełne o rozmaitych barwach i odcieniach. Widzimy kwiaty białe, kanarkowe, żółte, dalej różowe, czerwone, brunatne; u innych roślin nie występują te kolory całkiem czysto, bo już to jeden, już to drugi przeważać zwykł w kwiecie. Nadto wzbogaciła sztuka ogrodnicza liczbę kwiatów na roślinie, powiększyła lub zmniejszyła ich rozmiar, tak, że posiadamy dziś rośliny z olbrzymimi kwiatami i karły. Ostatnie najodpowiedniejsze są do naszych pomieszczeń, a przedstawiają się najpiękniej wtenczas, gdy roślina sama jest karłowata, gdy jest licznie rozgałęzioną, gęstą, gdy posiada obfite, na łodyżkach sterzące, całkowicie wykształcone kwiaty.

Może nie od rzeczy będzie wspomnieć tu choć w krótkości o hodowli tej rośliny. Jest ona niezmiernie łatwą, chociaż najlepiej się udaje gdy do pomocy użyć możemy małej grzędki w ogródku, inaczej trudno doprowadzić rośliny i ich kwiaty do zupełnej doskonałości. Pomijamy produkcję z nasion, gdyż mało amatorów tej drogi się chwyci, a nawet niewielu ogrodników nią się trudni.

O wiele łatwiejszem bowiem jest rozmnażanie za pomocą sadzonek, czyli tak zwanych pospolicie z niemiecka *ablegerów*, chociaż słowo to oznacza właściwie inną drogę rozmnażania. Otóż po okwitnieniu ścinamy roślinę aż po szyjkę, a przezimowawszy ją w szklarni lub w piwnicy, wysadzamy w maju z całą bryłą ziemi przy korzonkach pozostałej na grzędzie w ogródku. W połowie czerwca ucinamy nowe pędy, gdy wyrosną na 12—16 centm. i używamy ich jako sadzonek, sadząc je w miejscu cienistym i podlewając obficie. Niebawem otrzymują nowe sadzonki korzenie i takie młode roślinki przesadzamy do wazonków 12 cm. czyli tak zwanych lakowych, a przesadzanie to powtórzymy jeszcze ze dwa razy i to w naczynia coraz większe, używając ziemi lekkiej lecz dobrej. Wazonki te ustawiamy pod ścianą południową i podlewamy obficie, czem pobudzamy je do coraz gęstszego puszczenia korzeni. Ażeby uzyskać roślinę bujną i gęstą, należy uszczknąć przynajmniej z raz jeden wierzchołki gałązek; wstrzyma to wprawdzie rozwój rośliny i kwiatu, ale za to roślina zyskuje na okazałości, a kwiat na przepychu.

ny i kwiatu, ale za to roślina zyskuje na okazałości, a kwiat na przepychu.

Z nastaniem przymrozków wstawiamy chryzantemę do zimnego inspektu lub budynku, a w braku ich do pokoju pomiędzy podwójne okna, z kąd je przenosimy do pomieszczenia dopiero wtenczas, gdy pączki kwiatowe o tyle się rozwiną, że barwę kwiatów rozpoznać można.

Niebawem rozwiną się kwiaty całkowie i uprzyjemnią nam swą barwą posępną porę roku.

Przenieśmy się teraz do cieplarni. I tu spostrzeżemy roślinę obfitą w kwiaty mniej lub więcej różowe. Jest to *Epiphyllum*, roślina należąca do rodziny kaktusów. Łodyżki jej, jak u wszystkich roślin tej rodziny, są soczyste; nie stanowią jednakowoż jednolitej całości, lecz składają się z pojedynczych członków w kształcie liścia spłaszczonego w górze, ściętego lub też wybiegającego w półksiężyc. Na ostatecznym członku wyrasta kwiat dość wielki. Rozgałęzioną ta roślina, obsypana mnóstwem kwiatów, wygląda bardzo powabnie. Rzadko jednakowoż zobaczymy *Epiphyllum* w naturalnej swej postaci; zazwyczaj widzimy je jako drzewko z koroną rozgałęzioną, co mu nadaje tem większy urok. Otóż pień takiego okazu należy do innej rośliny, również z rodziny kaktusów, do *Prickria aculeata*, na której dopiero właściwie *Epiphyllum* zaszczerpieniem zostało. Nie będziemy się tutaj rozwodzić nad tą operacją, gdyż w braku wprawy i odpowiednich lokalności rzadko się uda uszlachetnianie roślin pokojowych; zostawmy pracę tę fachowym ogrodnikom. Zresztą roślina ta raz zakupiona, nie omieszka nas corocznie rozweselać swymi pięknymi kwiatami, jeżeli tylko ją pielęgnować będziemy w ten sam sposób jak inne kaktusy, a zatem, jeżeli jej zbyt mocno podlewać nie będziemy, gdyż kaktusy winny być trzymane raczej za sucho jak za mokro, a nadto, jeżeli w czasie zawiązywania kwiatu, jako też w czasie samego kwitnienia nie ruszymy jej z miejsca, inaczej bowiem łatwo kwiaty odpadną.

Idąc dalej, spostrzeżemy roślinę o liściach sercowatych, ciemnozielonych, jakoby siecią szarą pokrytych. Otaczają one mnóstwo łodyżek wysmukłych, długich, na których wierzchołku zwieszają się kwiaty skromnie, a jednakowoż piękne. To *Cyclamen persicum*. Kolor kwiatu stosownie do odmiany przechodzi od czysto białego aż do jaskrawo czerwonego.

Spoglądajmy w inną stronę, a zobaczymy jeszcze niemało roślin w pełnym rozkwicie. Są to *begonia*, poszukiwane nie tylko dla kwiatu ale i dla przepysznych swych liści. Zazwyczaj piękność jednego przymiotu wpływa na niekorzyść drugiego, ale widzimy *begonia* zarówno o kwiatach jak i liściach pięknych. Oto tam stara nasza znajoma, powszechnie hodowana *Begonia discolor*, o kwiatach blade-różowych i liściu dość wielkim, pod spodem czerwonym. Ówdzie *Begonia Pearcei*, o kwiatach żółtych, liściu drobnym, na wierzchu zielonym, połyskującym metalicznie a czerwonym pod spodem. Jednostajność koloru urozmaicają przednie nerwy liściowe, wyróżniające się barwą jaśniejszą. Dalej *Begonia semperflorens* nie bez racji tak nazwana, gdyż prawie bezustannie kwitnie, zaledwie bowiem stara łodyżka kwiatowa, spełniwszy swoją funkcję zarzuca, obrypuje się nowa bukietem kwiatów.

Gdzieindziej zwraca nasza uwaga *begonia* o liściach wązkich na 6 cali długich, o kwiatach wielkich, kształ-

Dzień jutrzejszy, w którym miano pochować nieboszczkę był jak święto, wolały zatem nie kłaseć się spać wcześniej, ale za to dłużej gadać o strachach. Ponieważ spodziewano się gości, więc lokaj z pokojówką ładowali talerze i nakrycia, a kucharz przygotowywał statki. Z tych powodów ludzi w kuchni było dużo, a gadania jeszcze więcej.

Kiedy babka weszła, dziewczuchy posadziły ją jako szanownego gościa przy piecu na ławie, i przysunęły do niej śliczny wytarty pień, na którym gospodyni wnet postawiła misę zacierek mlekiem zabelonych i i drugą kartofli ze skwarkami, molestując, aby wszystko to zjadła za dusze zmarłych. Pobożność staruszki nie zwykła była cofać się przed podobnymi intencjami, lecz siły już nie dopisywały. Po zacierkach zaczęła dyszeć, a pod koniec kartofli tak ją sparało, że z wielkiem utrapieniem ducha musiała łyżkę odłożyć.

— Oj! chyba nie wydadzę już moście wy!—jęknęła do gospodyni.

Gospodyni pomiarkowawszy widąc, że objętość misek nie pasuje do wzrostu babiny, odparła:

— Iiii! nie frasuj się!... Bóg miłosierny i to przyjmie na chwałę swoją, byle ofiarować sercem szczerem.

— Oj! szczerem... oj! szczerem... aż mnie zachteńo!...

Sprzątnięto miski i odsunięto pień, aby staruszka mogła lepiej tchu złapać. Jakoż we dwa pacierze przyszła do siebie, a nawet zrobiło się jej rażno.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

## DZIENNIK KOBIETY.

POWIEŚĆ

OKTAWIUSZA FEUILLETA.

CZĘŚĆ DRUGA.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 243.)

Odebrałam była w tym czasie list od Cesi, który jeśli mi odjął część trosk moich o nią, zaniepokoił mnie mocno zkądną i to w sposób bardzo dotkliwy. Oto treść owego pisma, które później miało odegrać ważną rolę wśród nader bolesnych okoliczności:

„Cecylja d'Eblis do Karoliny de Louvercy.

„Ukochana moja Karoleiu, pobiegłam do ciebie zaraz w poniedziałek, jak biedna jaka obłąkana. Ciężko mnie zasmuciła wiadomość o twoim wyjeździe. Musiałam do domu powrócić z całym tym ogromnym ciężarem na sercu... O moja najdroższa, powiedz, wszak nie jesteśmy z sobą poróżnione? Gdyś swoją rękę od mojej cofnęła, owego wieczoru, zdało mi się że mnie opuszcza mój anioł i że zapadam w niewiedzieć jakie otęplenie... Moja droga Karoleiu, nie wierzyłam ani jednemu z tych słów niegodnych, które do ciebie wyrzekałam... na klęczkach przepraszam cię za nie... Masz najzupełniejszą słusność ganiąc mój nędzny tryb życia... ale widzisz, na dnie tego wszystkiego jest to, że się czuję bardzo... okropnie nieszczęśliwą!... Mój mąż jest jak najlepszym dla mnie, człowiekiem to pełen zalet i zacności; ale ma jedną straszną przywarę—nie ko-

cha mnie!... Wiem to oddawna — od pierwszego dnia prawie, i to mnie zabija!... Nie dokucz mi w niczem, o mój Boże! niema tu mowy o tem... Dobry jest dla mnie, ale od tej jego dobroci chłód wieje drętwiający... on mię nie kocha!... Cóż tedy ciesz się aby czyniła kobieta, która rzecz taką spostrzeże? — Jedna tylko na to rada: nie w śleć, nie zastanawiać się, przywiązać sobie błazeńskie dzwonki do nóg i do głowy i odurzać się ich brzękiem! — I jeszcze, nie zawsze tego wystarcza... Bywają chwile w których serce wo mnie zamiera, w których głowę tracę zupełnie i czuję się blizką rozpaczliwego jakiegoś wybryku, ostatniego i niepowetowanego szaleństwa!... Widzisz czy mi potrzebne twoje przywiązanie! — Co do mnie, ubóstwiam cię...

Cecylja.

List ten zatrzwożył mnie, nie tylko bezładem umysłu jaki zdradzał, ale szczególnie z powodu dziwnego nacisku z jakim Cecylja uzałała się po raz pierwszy na brak przywiązania ze strony męża, jakbądź dotychczas zdawało się to być jej dosyć obojętnem. Zdawało się że zrobiła świeżo to odkrycie, jak gdyby potrzebowała stwarzać sobie urazy na to aby w nich znaleźć później dla siebie usprawiedliwienie.

Odpisałam jej w tymże samym dniu bardzo obszernie. Usiłowałam uspokoić stan podniecenia w jakim była widocznie, zapewniając ją naprzód, że przyjaźń moja dla niej, jakbądź chwilowo dotknięta, pozostała jedną i w całej swej sile; następnie, starałam się ją przekonać, że jej mąż zgrzeszył względem niej jedynie zbytkiem pobłażliwości; że nie może ona szczerze mieć mu za złe iż nie wyrzekł się prac swoich, zawo-

tem do fuchsji podobnych, koloru ceglastego. To *Begonia boliviana*, najpiękniejsza może z begonij kwitnących. Nie ustępuje jej co do piękności *Begonia Veitchi*, o liściu ukośno-owalnym, drobnym puszkim pokrytym, kwiatach dużych szkarłatnych. Amatorowie niektórzy nawet wyżej ją cenią od poprzedzającej. Tam znowu wabi nasze oko *Begonia Rex*, macierz mnóstwa begonij srebrnolistnych. Liść jej ogromny, bo niekiedy na 1 i pół stopy szeroki, zwiesza się i okrywa swym obszarem wazon, a nawet małe stoliczki, przez co zalicza się do najpiękniejszych roślin dekoracyjnych. Odznacza się ona nadto paskiem srebrnym, przebiegającym liść wokoło. Z mnóstwa odmian tego gatunku wyszczególniają się: *Saxonia*, *Magnifica*, *Eldorado* i wiele innych. Widzimy jeszcze begonje o wielkich ciemnych liściach, podobnych do liści ricinusowych; to *Begonia ricinifolia* i t. d. Trudno nam wyliczać wszystkie gatunki i odmiany tej cudnej rośliny; byłaby to zbyt długa lista.

Przytoczyliśmy tu tylko kilka roślin, kwitnących, ale liczba ich niezawodnie jest większą, bo sztuka ogrodnicza w forsowaniu kwiatów uczyniła dziś ogromne postępy. Widzimy już tu i owdzie kwiat kamelji, azalii i t. p., ale to jeszcze nie właściwa pora ich życia. To niejako awangarda tej wdzięcznej armji, która dopiero później, w styczniu, lutym i marcu, to jest w czasie karnawałowym, rozkwitnie w bujnych włosach naszych elegantek, zabłyśnie na łabędzich piersiach tancecznic i ustroi djadem każdej królowej balu...

Do widzenia zatem! R. w. „G. L.”

## Z wesołej chwili.

— || — Serdeczne zaiste przyjęcie zgotowano wczoraj Żółkowskiemu w dalszym szeregu jubileuszowych owacy!

Oto dobrane koło przedstawicieli różnych sfer naszego mieszczańskiego świata uczciło wielkiego artystę wystawnym bankietem.

Salę resursy obywatelskiej napełniać się zaczęły około godziny 10-tej wieczorem.

Jubilat wszedł niedługo, wprowadzony przez dyrektora resursy i przyjęty hucznie oklaskiem.

Lewandowski powitał go polonezem ze „Straszne-go dworu”; później też dobraniem melodjami Żółkowskiego karierę operową przypominając.

Gdy do biesiady stawano, nastrój zgromadzenia zdawał się nieco za ponury.

Ktoś złośliwy zauważał iż tyle lat bawiona przez Żółkowskiego publiczność, dziś, kiedy jej się pierwszy raz zdarza zabawić majstra humoru, traci kontenans i bierze się do rzeczy zbyt niezręcznie.

Krótko wszakże było tej sztywności.

Gdy pierwszy korek strzelił w górę i pierwszy kielich się zapienił, zaraz znalazła się swada i wesołość i rezon.

Powstał tedy p. Kalixt Potkański i przemówił w następujące słowa:

„Panowie! zebrałiśmy się przy wspólnej biesiadzie, by w 45-letnią rocznicę występowania na naszej scenie Alojzego Żółkowskiego, uczcić człowieka którego wszyscy kochamy, artystę którego wszyscy wielbimy.

Wymowniejsze usta przedstawią Wam jak sądzę

du i przyszłości dla brania udziału we wszystkich jej rozrywkach, co by owszem dotknęło przykro jej dumę i musiałoby wydawać się jej nagannem. Dodaję, że sprawiedliwie rzecz biorąc, on tu raczej ma prawo podejrzwać brak przywiązania, gdyż uczyniwszy dla żony wiele ofiar, sam w zamian nie otrzymał żadnej; że prawdopodobnie w skrytości ducha czynił jej te same co ona jemu zarzuty, że mam pewne powody wierzyć iż od niej samej zależy przełamanie owych lodów, które stanęły pomiędzy nimi i że każdy krok jaki w tej mierze uczyni, przyjęty zostanie z serdeczną wdzięcznością. Powiedziałam jej też, że przyrzekłam sobie przyczynić się do zakończenia tego smutnego nieporozumienia ich małżeńskiego i że byleby mi chciała w tem trochę dopomóc, rok bliżki rozpoczęcia się ujrzy szczęście powracające wraz z nią do ich domowego ogniska. W końcu przypomniałam jej prośbę męża aby jak najczęściej pisywała do niego i błagałam aby się poważniej chciała zapatrywać niż to zrazu czyniła, na tożądanie, nie będące z pewnością oznaką obojętności.

Trochę uspokojona wyprawieniem tego listu, uczulałam się jeszcze swobodniejszą gdy odebrałam w parę dni potem krótki bilecik od Cesi, w którym było wiele spokoju i rozsądku. Dziękowała mi bardzo serdecznie; przyznawała że mam słuszną, że ona sama zepsuła swoje szczęście, ale oświadczała się gotową do naprawienia swoich błędów; powiadała że czeka niecierpliwie na powrót swojego męża aby zabrać się do różnych zmian, dodała jednak, że go z lekkim drżeniem

zasługi jubilata, przedstawia Wam prawa jakich nabył talentem swoim i wytrwałą pracą swoją, prawa do wdzięczności nie tylko całego naszego miasta, ale i wszystkich których sercu drogimi są losy sceny krajowej.

Serdecznym toastem na cześć Jego wyrażmy Mu tę wdzięczność i wypijmy ten kielich za zdrowie Alojzego Żółkowskiego, życząc Mu aby długie jeszcze lata pozostał jak dotąd ozdobą polskiej sceny.

Drugim mówcą był p. Józef Hiż, redaktor *Kuryera Codziennego*.

Mówca określił stanowisko Żółkowskiego w sztuce dramatycznej, przyznając mu w końcu przemówienia tytuł pierwszego komika na świecie.

Jubilat, którego twarz promieniała prawdziwą radością i szczęściem, podniósł się żwawo i wzniósł w górę kielich.

— Nie wiem... mówił on... nie wiem, jak mam wywdzięczyć się publiczności i prasie za takie zasługi moich małych ocenienie. Powiem krótko. Przez całe życie doznawajecie tych roskoszy, jakie ja w dniu mego jubileuszu uczuвам. Tym puhaem przez was darowanym (grmniące oklaski) piję zdrowie wasze! Bóg wam zapłać—zdrowie wasze!

Tych słów kilkanaście, wyrzeczonych głosem drżącym ze wzruszenia, głosem idącym z głębi serca, podbiło całe grono biesiadników.

Ze wszystkich kątów sali cisnąć się wraz zaczęto i uderzać kielichami o solenizanta puhaem.

Gdy się zgromadzenie z serdecznego wrażenia otrząsło, wstał p. Edward Lubowski i przemówił w następujący sposób:

„Panowie!

Przed laty kilkunastu jeszcze, jeden za ledwo Korzeniowski reprezentował nowszą literaturę dramatyczną oryginalną. O rozwoju ogólniejszym, bujniejszym a żywotnym, nikt nawet nie zamarzył, a kiedy nareszcie ta literatura pierwsze kroki stawić zaczęła nieśmiało, patrzano na nią z niedowierzaniem i z góry skazywano na zagładę. Nagle, bez przejść prawie żadnych, bez zbyt długich błędzeń po omacku, stała się już taką, że publiczność swoją dawną niechęć zamieniła w szczerą w nią wiarę, swój wstręt we współczucie, a dzisiaj najlepszym magnesem ściągnięcia jej jak najliczniej do teatru jest właśnie: sztuka oryginalna.

Jednym z głównych powodów tego zainteresowania się swoją literaturą byli niezawodnie artyści dramatyczni warszawscy, którzy wyteżyli wszystkie siły swoich talentów, ażeby przekonać publiczność, że i dramata polski wzruszyć a komedia polska zabawić a często satyrycznym blaskiem zdrowo oświecić może.

Ich to ambicji szlachetnej z jednej, a publiczności poczuwającej się do popierania swojej literatury z drugiej strony, zawdzięczamy dzisiejszy niezwykły ruch na tem polu, którego wartość krytykować można, ale którego ważności nikt zapewne zaprzeczać nie będzie.

Wpółród tego to grona, a raczej na jego czołe, stoi Żółkowski, który ulegając długim czasom warankom chwili i ówczesnego smaku, prześwietnie przeszczepiał na scenę naszą typy z obcych zupełnie światów, we Fredrze tylko i Korzeniowskim, niby jak Anteusz za dotknięciem się ziemi, odzyskując całą swą siłę twórczą i potęgę.

Fredro właśnie dowiódł, czem może być ten genial-

wyczekuje, gdyż przy całym jej przywiązaniu do niego, jest zawsze w tem uczuciu pewna miara trwogi.

Mowa ta, jak bądź dziwna tworzyła sprzeczność z nastrojem jej poprzedniego listu, wydała mi się szczerą i wprost z serca płynącą; a ponieważ wiedziałam że pan d'Eblis ma powrócić do Paryża w następnym tygodniu, uczulałam się oswobodzoną od przykrych niepokojów jakie przywiozłam była z sobą do Louvercy.

17-go grudnia wieczorem kończyłam jeść obiad w towarzystwie mojej siewki i córki, gdy usłyszałyśmy turkot i klaskanie z bicia od strony wjazdowej ulicy. Zdziwiło nas to dosyć, gdyż z wyjątkiem lekarza i miejscowego proboszcza, nikt nie był w Louvercy, a tem mniej mogliśmy spodziewać się kogo obcego, że pogoda bardzo była przykry i mróz dokuczliwy. Wielka ilość śniegu spadła była w dniu poprzednim, zasypani byliśmy nim wśród naszych lasów i poniekąd odłączeni od reszty świata. Wszystko na wsi łatwo zaciękawia. Moja dziewczynka pobiegła do okna: — To jakiś powóz — zawołała — widzę latarnie jak biegają... tak prędko biegają!

Wstałam też i ja od stołu, przetarłam chustką zapotniałą szybę i ujrzałam w istocie czarne kształty powozu wykreślającego się na tle śniegu i zbliżającego się z wolna ku zamkowi, okrażając zamarnięty stawek. Z wyjątkiem słabego odgłosu brzękadeł od zaprzęgów, nie słychać nie było, gdyż koła cicho się toczyły po miękkim kobiercu śniegowym, którym ziemia była zasłana.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ny artysta w utworach rodzimych, a odtąd udział jego we wszystkich sztukach nowych oryginalnych, n dając im trwałe prawo obywatelstwa, ukazał jego samego w blasku, który historia sztuki upamiętniła na zawsze.

Lecz w tem przemówieniu nie miałem zamiaru wysilać się na pochwały, któremi każdy z nas do głębi i najszczerzej jest przejęty; chciałem tylko napomknąć, że wszyscy autorowie dramatyczni tak tu obecni jak i mieszkający po za granicami kraju mają szczególny i nadzwyczajny powód do wynurzenia swej wdzięczności dla szanownego jubilata.

Nietylko bowiem uwydatniał on grą swoją kreacje ich po mistrzowsku, ale nadto w stosunkach do autorów pozostawał zawsze z niewyczerpaną uprzejmością, ofiarując dla dobra dzieł ich, swoje wytrawne i wykwintnego gustu doświadczenie.

Zdaje mi się przeto, że czynię zadość gorącym życzeniom moich kolegów, wnosząc w imieniu ich wszystkich, a w dank serdecznego uznania i wdzięczności, ten toast:

Niechaj żyje jubilat najdłuższe jeszcze lata na chwałę i pożytek naszej sceny!

Teraz zabrał głos p. Rodkiewicz, budząc miłe wspomnienia z odległych a dla jubilata drogich czasów; toast ten zakończony był wierszem.

Prof. Berg, redaktor *Dn. Warsz.*, był następnym mówcą.

Prof. Berg wypowiedział kilka zwrotek, w których ze swego stanowiska oddał hołd jubilatowi.

Przemówienie prof. Berga tak się podobało, iż mówca wiersz swój powtórzył.

Z kolei przypadł głos p. Rapackiemu.

Autor „Wita Stwosza” wznosił toast na cześć Jana Królikowskiego.

Królikowski w odpowiedzi na to, nie śmiał podziękować.

— Dziś — rzekł artysta — dzień wybrany tylko na uczczenie jednego, na uczczenie Żółkowskiego; więc jego tylko zdrowie.

Wypowiedziawszy to, Królikowski podniósł znaczenie całej uroczystości. Jest ona według niego „nowym ślubem prawych dusz z prawdziwym pięknem, ze sceną czystą. Łaska i pieczołowitość publiczności będzie gwiazdą dla młodszych w sztuce braci i ich nadzieją całą. Dopóki publiczność równie gorącą mieć będzie miłość — scena nie padnie. W imieniu sceny i jej pracowników toast na cześć publiczności warszawskiej.”

Poczem podniósłszy się zgudnie pp. Lubowski, Sarnecki z Zalewskim, wnieśli toast na cześć słońca komedji.....

Przemawiali jeszcze pp. Potkański (ku czci p. Berga), Majewski i Rodkiewicz.

Pan Stromfeld odczytał długą gawędę *Ex-Bociana*, przyslaną pod adresem *Echa*.

W końcu p. F. Lapiński podał jubilatowi księgę, w której obecni dla pamięci się zapisali.

— O! wszystkich znam, pamiętam wszystkich i szczerze kocham—dorzucił Żółkowski z nieporównaną swą werwą.

Teraz rozpoczęło się czytanie telegramów, których szereg wiele był okazały.

Biesiada stawiała się coraz ożywieńszą—powstano od stołu i przeniesiono się do pobliskich gabinetów.

Gawęda przy starym węgrynie przeciągnęła się długo, długo.

Już ku świtowi się miało, gdy spore grono godowników opuściło resursę z imieniem Żółkowskiego na ustach.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Z gazet rosyjskich dowiadujemy się, że prawdopodobnie w połowie b. roku akademickiego pewna liczba studentów petersburskiego uniwersytetu zechce przenieść się do różnych innych uniwersytetów a między innymi i do warszawskiego; przyczyną tego ma być w Petersburgu.

— Podczas losowania akcyj towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej umorzono 1034 rzeczonych akcyj.

— Podobno towarzystwu kolei nadwiślańskiej poleczone zostało zwiększenie kapitału obligacyjnego o rs. 1,466,198.

— W ciągu roku zeszłego na drodze warszawsko-petersburskiej było 52 wypadków starcia się pociągów, skutkiem których uszkodzono 132 wagony i 15 lokomotyw; wypadków podobnych na drogach warszawsko-bydgoskiej, warszawsko-terespolskiej i kódzkiej zupełnie nie było.

— Mają podobno zostać wprowadzone w użycie karty korespondencyjne z odpowiedzią.

= Wydział filologiczno-historyczny warsz. uniwersytetu na posiedzeniu w dniu 15 b. m. przyznał stopień kandydata filologii wychowawcy tegoż uniwersytetu panu Józefowi Gajewskiemu za rozprawę z dziedziny składni greckiej; dowiadujemy się, że pan Gajewski, po skończeniu uniwersytetu, od roku dalsze studia odbywa w Lipsku jako stypendysta ministerjum oświaty.

= W tych dniach bawił w Warszawie hr. Fugger, pełnomocnik bawarski przy Dworze petersburskim.

= Przy ochronach pozostających pod zarządem warsz. tow. dobr. zaprowadzono rodzaj kas groszowych, w ten mianowicie sposób, że wychowawcy ochrony składają drobniejsze kwoty, które po dojeździe do pewnego *maximum* przelane zostają do kasy oszczędności.

= Saski ogród bywa obecnie zamykany o godzinie 6 minut 30 wieczorem, — otwieranie następuje o godzinie 6 rano.

= Dnia ósmego i dziewiątego listopada odbędzie się ciągnięcie czwartej klasy loterii klasycznej.

= Z teatru.  
\* Jutro w teatrze wielkim „Napój miłosny“ z paną Quattrini w partji Adiny.

\* W piątek, sobotę i niedzielę na scenie teatru romantyki „Przyjaciele.“

Wielbiciele Żółkowskiego zapelniają zapewne salę.  
\* W niedzielę odtańczony zostanie dawno już nie przedstawiany balet „Bogini Walhalli.“

= Z muzyki.  
\* Z Berlina dochodzi nas wieść przerażająca.

Zofja Menter, która czasu wiosny tegorocznej zachwyciła nas swą mistrzowską grą fortepianową, uległa podobno obłąkaniu.

Umysł jej tak silną przysłonił nocą, iż lekarze dotąd żadnej nadziei ratunku nie dają.

\* Juliusz Zarębski koncertuje obecnie w Londynie na zbudowanym przez Mangeot'a fortepianie o podwójnej klawiaturze.

Krytyka rozmaicie się wyraża o tym instrumencie.

\* W dalszym ciągu wydawnictw podjętych nakładem Towarzystwa muzycznego pojawiły się: „Dumka i romans na fortepian“, kompozycji Ignacego Krzyżanowskiego.

\* Niedawno przybyły do naszego miasta nauczyciel śpiewu p. St. Mirecki ma w ręku gotowe do druku dzieło p. t., „Teoretyczno-praktyczne zasady kształcenia głosu, oparte na fizjologii i higienie.“

Ustęp z tego dzieła czytał p. M. wobec kolegium profesorów konserwatorjum warszawskiego.

\* W części deklamacyjnej koncertu na korzyść niezamożnych studentów uniwersytetu przyjmie też udział i pan Władysław Szymanowski.

\* Przypominamy tu iż w piątek w salach redutowych odbędzie się koncert wielce sympatycznego artysty p. Romualda Wasilewskiego.

= W dniu wczorajszym na kolei terespolskiej, jeden z interesantów odbierając pakunek, przesłany frachtem pospiesznym pod jego adresem z drogi moskiewsko-kijowskiej, zażądał otwarcia takowego, albowiem opakowanie posyłki zdawało mu się podejrzane.

Po otworzeniu wobec zawiadowcy stacji, żandarmerji i innych urzędników okazały się wewnątrz pakunku kamienie i piasek.

Przedmiot ten, zadeklarowany był na 3,000 rubli, co jak na zwyczajne kamienie i piasek pospolity trochę za drogo!

= W kwestji poruszanej przez nas wczoraj w artykule „Cokolwiek o koncercie studenckim“ podamy jeszcze ciekawy komentarz.

Oto, jak świadczy sprawozdanie komitetu rozdzielającego wsparcia, pomieszczone w jednym z pism, komitetowi z zeszłego roku akademickiego pozostało *remanentu* rs. 880 kop. 88 1/2.

Oyfra wymowna.

= Konkurencja kwitnie!  
Panowie przemysłowcy biorą się na sposoby — a sposoby ich są zawsze... zręczne.

Bo, na przykład, wiadomo, że za podrabianie cudzych etykiet, prawo zagroziło surowymi karami.

Kara — rzecz niezbyt przyjemna, należy więc jej unikać.

Obok zaś tego miło jest i dla „interesu“ korzystnie użytkować z cudzej, długą pracą i trudami nabytej, renomy.

Cóż więc robić?  
Ha! — na sposoby są sposoby.

Oto niektórzy drobniejsi przemysłowcy naśladowują etykiety starszych swych w Merkurjum braci w ten sposób, że pozostawiają ten sam, dosłownie kolor, ry-

sunek, rozmiary i ozdoby na etykietach, zmieniają tylko nazwisko....

Dwie takie etykiety panów T. i M., podobne jak rodzone siostrzyce do etykiet dystylarni p. Fuchsa, oglądaliśmy temi dniami.

Panowie T. i M. z medalami, których pokaźny szereg figuruje na etykietach pana Fuchsa, radzą sobie w ten sposób, że na owych domniemanych medalach zamiast wieńców laurowych i popiersi panujących pomieszczają... adresy swe i nazwiska, oraz inne emblemata aż zoologii zapożyczone.

Różnice to katagoryczne, prawie jednak nie dostrzeżone...

Jeszcze lepiej radzi sobie pewna dystylarnia w Morawicach pod Kielcami.

Daje ona na swych wyrobach etykiety literalnie a bez najmniejszej zmiany podobne do etykiet pana Fuchsa.

Po nad wyraźnym litografowaniem nazwiskiem pana F. spostrzegamy tylko drobniuchne a niedostrzeżalne (białe na czerwonym tle) trzy literki „*à la*.“

Różnicę tę po dokładnym dopiero obejrzeniu spostrzedz można.

Ajednak etykiety tej prawo nie uważa za podróbną. Pomimo to, sądziśmy, manipulacje podobne nie powinny i nie mogą być cierpiane w stosunkach kupieckich, są bowiem szkodliwe i w najwyższym stopniu niewłaściwe.

Dobro przemysłu krajowego wymaga ich usunięcia. W duchu tym przemawialiśmy już kilkakrotnie — pomimo to obecnie przychodzą nam znów pod pióro podobne fakta.

Kwitnie konkurencja!

= Nowy sposób pogrzebów!  
Wiedeńska *Deutsche Zeitung* opowiada co następuje:

W dniu 26-ym b. m. inżynier pan Piotr Hlubek na posiedzeniu wiedeńskiego towarzystwa inżynierów i architektów przedstawił pomysł swój co do sposobu chowania zmarłych, tak, iżby pogrzeb nie był połączony, jak dotychczas się działo z wrażeniami niezmiernie posępny i wstrząsającymi.

P. Hlubek przygotował mianowicie przyrząd, wystawiony właśnie na widok powszechny w salach towarzystwa rzeczzonego, który pozwoli zachować przy grzebaniu zmarłych wszelki pietyzm.

Przyrząd ten funkcjonuje w następujący sposób: przygotowany do przyjęcia trumny grób pokryty jest rodzajem estrady usłanej kwiatami (sztuczniemi), tak, że żadnego otworu nie widać.

Trumna ustawia się wśród kwiatów na tej estradzie, a podczas gdy dopełniający podobnego obrzędu kapłan odmawia modlitwy, osuwa się powoli w głąb sama i nieznacznie znika dla oczu w kwiatach bez najmniejszego łoskotu i szelestu.

Dopiero po odejściu orszaku pogrzebowego, grabarze zdejmują estradę i zasypują świeżą mogiłę, a tak pogrzeb odbywa się bez najbardziej właśnie wstrząsających momentów, jakie przedstawiają widok otwartej i jakby czyhajacej na ofiarę paszczy grobu i spuszczenie trumny na ławkach, połączone częstokroć z wstrząsaniem nią i przechylaniem, a nareszcie łoskot spadającej na wieko grudy ziemnej.

Mysł inżyniera Hlubeka jest więc w istocie piękną i niewątpliwie znajdzie od razu zastosowanie.

= Znów *curiosum*.

W tych dniach do jednego z sędziów gminnych w okolicach Warszawy przybiegła wieśniaczka i oświadczyła z przestachem, że sąsiad zamierza ją zabić....

— Ratuj mnie, ojcze nasz i opiekunie — wołała kobiecina.

— A zkąd wiecie, że was Mateusz chce zabić? — zapytał sędzia.

— A dyć mi się śniło, że zabijał wieprza i cały był pokrzwiony, a gdy m podeszła do niego to mi powiedział: „Patrzcie Wojciechowo, tak jak tego wieprza zabiłem i was zabiję“. Jam zaczęła uciekać, a on za mną z toporem. Uciekałam tak długo, długo, aż nareszcie upadłam na ziemię i wtedy się zbudziłam.

— Co też wy pleciecie Wojciechowo — rzekł sędzia — alboż to wam ksiądz na ambonie nie mówi, że „sen mara, a Bóg wiara“.

— Dobrodziej gada sobie, a ja wierzę w sny: zawsze mi się wysniła prawda; jak mój nieboszczyk miał umrzeć, to mi się na kilka dni przedtem śniło, że najlepszy wieprz zdechł w oborze...

Nie uzyskawszy żadnej satysfakcji od sędziego, kobiecina pobiegła do sąsiada Mateusza i zaczęła go błagać, aby jej darował życie.

Zdumiony Mateusz zapewnił, że nigdy nie miał złych zamiarów względem Wojciechowej.

— W czwartek (d. 31 b. m.) o godzinie 5-tej po południu odbędzie się posiedzenie komitetu zarządzającego bazar na gwiazdkę, o czem podaje się do wiadomości członków warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, do komitetu tego należących.

domości członków warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, do komitetu tego należących.

## Nekrologja.

† W dniu 31 b. m., to jest we czwartek, o godzinie 9-tej zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza św. za duszę legatarjusza ś. p. Jana-Kantego **Wolowskiego**. O czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia.

† Jutro, to jest we czwartek, dnia 31 października, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Augusta **Stolzmana**, odprawioną będzie za spokój jego duszy żałobna wotywa o godzinie 10 i pół zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marii Panny obok skweru, na którą pozostała wdowa z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —20275—

† Dnia 31 b. m., to jest we czwartek, odprawiona będzie o godzinie 10 i pół zrana, wotywa, w kościele św. Karola Boromeusza za duszę ś. p. Barbary z Fontalińskich **Mieszczawskiej**, Jana i Wincentego **Fontalińskich**, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —20276—

† W dniu 31 b. m., to jest we czwartek, o godzinie 9 i pół zrana, w rocznicę śmierci ś. p. Natalji i Jakóba małżonków **Szymanowskich**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, na które syn zaprasza rodzinę i znajomych. —20241—

† Dnia 31 października, jako w wigilję trzeciej rocznicy śmierci, odprawioną będzie w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, żałobna wotywa, za duszę ś. p. Aleksego **Brzezińskiego**, byłego sędziego apelacyjnego, na którą pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —20294—

† Jutro, dnia 31 b. m., to jest we czwartek, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Józefa **Rusieckiego**, na które to pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —20289—

† Jutro, to jest we czwartek, dnia 31 b. m., o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu odprawioną zostanie wotywa żałobna za duszę ś. p. Matyldy z Paczkowskich **Szteklauzer**, i za duszę ś. p. Marejanny z Pierzchałskich **Szteklauzer**, na które pozostały mąż zaprasza uprzejmie krewnych, przyjaciół i znajomych. —20326—

† Ś. p. Antoni **Zborowski**, majster krawiecki, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 43, przeniósł się do wieczności dnia 29 b. m. i r. Pozostała żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej dnia 31 b. m., o godzinie 8-ej zrana, następnie na wyprowadzenie zwłok w dniu 1 listopada, to jest w piątek, z tegoż kościoła o godzinie 3-ej po poł., na cmentarz powązkowski. —20328—

† Dnia 28 października, o godzinie 12-ej w południe, przeniósł się do wieczności, opatrzony św. Sakramentami ś. p. August **Popielewski**, w wieku lat 28. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 31 października, o godzinie 2-ej po południu z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, jak również msza święta odprawioną będzie w tymże dniu o godzinie 11-ej zrana, na które żona wraz z trojgiem dzieci zaprasza krewnych i przyjaciół. —20286—

† Ś. p. Klementyna z Adamskich **Pikieliewicz**, żona urzędniczki telegrafu, opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 28, zmarła dnia 28 b. m. Stroskana wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportację zwłok w dniu 31 b. m., o godzinie 4-tej po południu z domu nr 20 przy ulicy Górczewskiej za Wolską rogatką, na cmentarz powązkowski. —20339—

† W dniu niedzielnym przy dźwięku dzwonów i żałobnych pieśni na cmentarzu w Willanowie pochowano zwłoki ś. p. Katarzyny **Miszczyk**, przy licznych napływie osób z okolicy Siele a nawet z Warszawy. Zaczna i enotliwa matka sześciorga dzieci, opatrzona św. Sakramentami, zakończyła życie w roku życia czterdziestym, nazbyt dla drobnych dzieci swych weześnie. Pogrzeb ś. p. Katarzyny dowiódł, że w sercach ludzi pozostawiła ona piękne wspomnienia i szczerą żal. Żal ten tem większym być musi dla niezamożnego męża pozostawionego z sześciorgiem drobnych dzieci, z których najmłodsze liczy dni czternaście, a które wszystkie potrzebują opieki i nauki. —20265—

† W dniu 31 października, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa z Chrościeckich **Rudert**, o godzinie 11-tej zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo, na które pozostały brat wraz z żoną zaprasza przyjaciół i znajomych. —20348—

† Robert, syn Karola **Nejman**, asesor kolegjalny, młodszy farmaceuta warszawskiego aptecznego magazynu, po ciężkiej chorobie, zmarł 29 października r. b. Koledzy zapraszają znajomych na eksportację zwłok z kaplicy przy ulicy Młyne dnia 1 listopada r. b. o godzinie 2-ej po południu, na cmentarz ewangelicki. —20349—

## KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× Paryż 28-go października. — W skutek rozporządzenia ministra wychowania publicznego, została utworzona komisja mająca się zająć zbadaniem projektu muzeum etnograficznego. Również proponowane jest założenie muzeum pedagogicznego.

Dla pomieszczenia tych muzeów radzą niektórzy pozostawienie części pałacu na polu Marsowego.

× **Paryż 28-go października.**—Zmarł tu na durzycę w wieku lat 30 Luejan Rigade, młody a uzdolniony publicysta, należący do partii republikańskiej. Zgasył za cesarstwa wystąpił w dziennikach: *Journal de Paris* i *Avenir national*; zaś po wojnie był gorliwym współpracownikiem *République française*, do której pisywał z Wersalu rozumowane sprawozdania z posiedzeń izb. Ostatnio pracował w ministerstwie spraw wewnętrznych.

× **Paryż 27-go października.**—W hotelu Continental w różnych salach odbywały się dziś bankiety. Na jednym z nich było zgromadzonych pięciuset francuzkich i angielskich wolontariuszy szkockiego rytu. Pod prezydencją zaś ministra wychowania publicznego pana Bardoux dany był bankiet dla francuzkich poetów piszących w różnych narzeczeniach, dla których stowarzyszenie poetów „Cigale“ wyprawiło uroczyste przyjęcie. Pomiędzy obecnymi zauważano: Saint-René Taillandier, Fr. Coppée, Karola Monselet, Edwarda Thierry, Henryka de Bornier; również pana Mounet-Sully i pannę Favart z *Théâtre français* i pannę Daram z Wielkiej opery. Minister Bardoux wniósł toast na cześć „naszego wielkiego, ukochanego Wiktora Hugo.“

× **Paryż 28-go października.**—W piątek odbyło się tu pod przewodnictwem p. Laboulaye roczne posiedzenie pięciu zjednoczonych akademii. Oprócz Laboulaye'a, mówili albo czytali jeszcze: Legouvé „o dzieciach i służących“, Perrin „o dyrektorze muzeum“, Zeller „o cesarzu Barbarossie i obłożeniu Mediolanu“, a w końcu Ferdynand de Lesseps „o postępach geografii i zoologii“. Na temże posiedzeniu instytut przyznał nagrodę Volney'a za lingwistykę p. J. Halevy' za jego „Szkice o napisach Sasy“ i p. Luejanowi Adam'owi honorową wzmiankę za „Studja nad językami amerykańskimi.“

× **Paryż 28 października.**—Jutro dany będzie w pałacu na polach elizejskich koncert bezpłatny dla tych z wystawców francuzkich i zagranicznych, którzy nie brali udziału w uroczystości rozdania nagród; obłożono miejsce na 20,000 osób.

× **Bruksella 28-go października.**—Przebywający tu Artur Ranc, który za udział w komunie został *in contumaciam* na śmierć skazany, zamierza powrócić do Paryża na skutek wydanego rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, polecającego zaprzestanie prawnych ścigań skazanych komunistów.

× **Bruksella 29-go października.**—Dzisiaj odbywają się w całej Belgji wybory do rad gminnych, które mają być w połowie przez nowych radców uzupełnione, w miejsce występujących po ukończonym mandacie.

× **Rzym 28-go października.**—Wczoraj przypadała rocznica bitwy pod Villa-Glori (1867), którą kilka stowarzyszeń obchodziło uroczysto.

× **Neapol 28-go października.**—Przybyli tutaj pierwszy lord admirałci Smith i pułkownik Stanley, minister wojny; udali się oni na statku „Himalaya“ na Malte i Cypr.

× **Londyn 29-go października.**—Dzisiaj odbył się tu porzeb kardynała Cullen.

### Przegląd polityczny.

Jeden z wczorajszych telegramów *Timesa* z Indji powiada, iż w Dadzelingu nad granicą Afghanistanu oczekiwano lada chwila nadejścia proklamacji wojennej angielskiej, wyluszczonej pobudki wypowiedzenia wojny emirowi przez Anglję. W istocie, rozstanie sił stron obu nad granicą północno-zachodnią cesarstwa indyjskiego, o ile wiadomości o tem przedarły się do dzienników, wskazywać się zdaje bardzo blizką chwilę wybuchu. Co do wyluszczenia przyczyn wypowiedzenia wojny ze strony Anglji, nad tem zbyt długo głowy suszyć nie będzie potrzeba. Zebrał je i uszykował w ostatniej swej mowie minister Northcote w sposób następujący:

„Wiadomo panom, że w większej części Indji jesteśmy zabezpieczeni od najazdu; kraina ta bowiem jest albo oblana morzem, albo oddzielona od innych przestworów Azji łańcuchem gór niezdobych. Ale północno-zachodnią część Indji w innym znajduje się położeniu; ta jej część posiada dla nas znaczenie największej wagi, i tam nasze stosunki są bardzo drażliwe. Prowincje nasze w tamtych stronach są zaludnione przez najburzliwszych i najbardziej wojowniczych naszych poddanych. Tuż po za naszą granicą ciągną się góry, w których i po za którymi mieszka ludność dzielna i wojownicza, w każdej chwili gotowa narażać życie i toczyć wojnę z lada powodu lub bez powodu. Od dawna nie szczydziłmy usiłowań, ażeby powściągnąć te plemiona od najazdów, na nasze posiadłości; lecz jednocześnie obrabialiśmy dla siebie za prawidło nie przekraczać granicy i nie mieszać się w sfery wewnętrzne tych plemion, dopóki względem nas trzymają się na uboczu. Taka jest polityka, której Anglja usiłowała trzymać się przez długie lata względem Afghanistanu.“

„Widzieliśmy, że Rossja posuwa się naprzód w Azji środkowej, widzieliśmy, że zapewno popychana koniecznością, która i nas niekiedy zmuszała do posuwania się naprzód, Rossja zbliżyła się ku południowi. Mnieślimy jednak, że nie powinniśmy jej zawadzać na tak wielkiej odległości od naszych granic, ale musimy stanowczo się oprzeć jej przewadze nad Afghanistanem, w którym jej wpływ wiele nam złego przyczynić może. Kiedy niekiedy chyliliśmy się ku przekonaniu, że korzystnie byłoby dla nas wejść w ściślejsze związki przyjaźni z emirem; ale emir utrzymywał, że wysłanie naszego delegata do Kabulu wywoła tak wielkie trudności i niebezpieczeństwa, iż niepodobna będzie nad nimi zapanować. Poszanowaliśmy je, mimo obawy, atoli pod warunkiem, że tak samo postępować będzie względem wszystkich innych narodów. Kiedyśmy się zaś dowiedzieli, że Rossja posuwa się

naprzód i zagraża zdobyciem nowych terytorjów w Azji środkowej, a jednocześnie wyprawia poselstwo do Kabulu, dla wejścia z emirem w stosunki ściślejsze aniżeli nam były dozwolone, to nie mogliśmy nie przyznać, że sprawa ta koniecznie potrzebuje wyjaśnienia.“

„Missję Neville'a Chamberlain'a uznano za akt pogroźki, którym wcale nie była. Prawda, że poseł jechał w licznym orszaku, lecz zrobiono to w podwójnym celu: najprzód dla zapobieżenia starciu z bandami snującymi się nad granicą, a powtóre dla nadania poselstwu większej uroczystości i powagi. Odmówiono poselstwu przyjęcia. Oto na czem sprawa tymczasem stanęła. Co przyszłości, mam nadzieję, że naród angielski zaufa swemu rządowi...“

Taki jest pogląd rządu angielskiego, któremu tym razem nie można odmówić szczerości. Nie przemilczał minister ani o zawziętem współzawodnictwie z Rosją na morzu Kaspijskiem, nad brzegami klasycznego Oxusu, ani o zupełnem postradaniu przez Anglję wpływu na Kabul, ani o wielkich z tego powodu niebezpieczeństwach dla Indji. Penieważ zaś nie powiodła się zupełnie próba zaradzenia złemu na drodze rokowań, ponieważ wysłańcowi angielskiemu emir dał odpowiedź „wyzwijającą“, przeto nie już nie pozostało, prócz wojny. Jakoż, jeżeli wierzyć dziennikom londyńskim, na odbywających się obecnie radach ministrów u lorda Beaconsfielda, mowa nie o wyborze między pokojem a wojną, lecz o wyborze tylko stosownego czasu do rozpoczęcia wojny. Czterdzieści tysięcy wojsk angielskich i indyjskich z liczną artylerją stoi już nad granicą Afghanistanu i czeka tylko hasła.

Z widowni europejskiej dzienniki nie przynoszą żadnej ważniejszej wiadomości. Depesze ich po większej części zafabrykowane są opisem objawów współczucia dla króla Alfonsa ocalonego od zbrodniczego zamachu. O przestępcy tyle tymczasem wiadomo, że był bednarzem w Tarragonie, że dla spełnienia zbrodni przybył umyślnie do Madrytu, oraz że jest członkiem sprzyśnięcia socjalistycznego, ale współników nie wydaje.

### Telegramy prywatne.

**Wiedeń 30-go.**—*Polit. Cor.* donosi, że przedstawiciele Rumunji: przy dworze rosyjskim Ghika i przy dworze tureckim senator Bratiano udali się już, pierwszy do Petersburga, a drugi do Konstantynopola. Z Konstantynopola donoszą, że ks. Łobanow w tych dniach wyjeżdża do Liwadji, dokąd został powołany. Przewóz jeńców tureckich z Rossji do Turcji odbywa się bez przerwy mimo niekorzystnego stanu układów o stanowczy rosyjsko-turecki traktat pokoju.

**Kraków 29-go.**—Przebywających tu członków rady państwa zawezwano do Wiednia telegraficznie dla wzięcia udziału w naradach klubu polskiego nad adresem.

**Wiedeń 29-go.**—Do *Polit. Cor.* donoszą z Konstantynopola: Powstanie bułgarskie rozprzestrzeniło się na kilka okręgów Rumelji i Macedonji północnej. Powstańcy wymordowali 3 kompanje regularnych wojsk tureckich i zniszczyli 7 miejscowości mahometańskich. Centralny komitet powstania rezyduje w Kiustendze. Główny cel powstania jest połączenie Rumelji, Tracji, Macedonji z Bułgariją w jedno państwo bułgarskie. Powstańców liczą 12,000, ale gdy się połączą z milicją księstwa Bułgariji liczyć będą przynajmniej 30,000 ludzi. Porta przedsięwzięcie środki energiczne.

**Londyn 29-go.**—Ze źródła bardzo dobrze powiadomionego donoszą do *Standarda*, że rosjanie gromadzą wielkie siły pod Adrijanopolem i że przynajmniej 80,000 wojska chcą wystawić między Adrijanopolem a Konstantynopolem.

**Paryż 29-go.**—Stosunki anglo-austriackie przybierają coraz to serdeczniejszy charakter. Layard, który Porcie posiadanie Albanji poręczył, pracuje wraz z Zichym nad przyprowadzeniem do skutku konwencji austro-tureckiej. Powiększa się załoga Cypru.

**Serajewo 29-go.**—Wczoraj wyruszyła ztąd z powrotem do domu część 6-tej dywizji Tegetthoffa.

**Wersal 29-go.**—Senat i izba poselska rozpoczęły znowu posiedzenia. Posiedzenie senatu odbyło się bez żadnego szczególnego zajęcia; przyszłe posiedzenie we czwartek. W izbie poselskiej minister wyznał złożył przy oklaskach lewicy listę uprawnionych stowarzyszeń religijnych. Przyszłe posiedzenie w następnym poniedziałek.

**Wiedeń 29-go.**—Według *Polit. Cor.*, miał przyjąć w zasadzie rząd austriackich dróg żelaznych rządowych żądanie rządu węgierskiego co do urządzenia osobnej dyrekcji. W Paryżu gdzie się udał dyrektor eksploatacji Wadianer umocnione zostaną szczegóły.

**Konstantynopol 25-go.**—Wobec noty cyrkularnej Porty czyniącej Rosję odpowiedzialną za wykroczenia bułgarów w Macedonji, miał Łobanow w swej odpowiedzi stanowczo zaprzeczyć wszelkiego udziału Rosji w powstaniu bułgarskim i wskazywał na tę okoliczność, że powstanie bułgarskie żadnego politycznego

go charakteru nie posiada i jest tylko wyprawą rozbójniczą bułgarskich i tureckich dezertersów.

**Adrijanopol, 29.**—Generał Totleben uwiadomił Portę, że ze stanowiska militarnego ma poważne zarzuty przeciwko koncentracji wojsk tureckich w Macedonji, gdyż te zupełnie oskrzydlały armję rossyjską w Rumelji Wschodniej. Generał Krenke odebrał świeżo rozkaz uorganizowania komunikacji w Rumelji aż do Czataldzy. Rossjanie przysposabiają się wszędzie na dłuższy pobyt w Rumelji.

**Berlin 29-go.**—Półurzędowy list wiedeński *Nord. Alg. Zing.* broni hrabiego Andrassy od zarzutu niekonstytucyjnego postępowania. Hrabia Andrassy i owszem miał za wiele względności dla parlamentów. Okupacja jest usprawiedliwiona chęcią zapewnienia monarchji stanowiska wielkiego mocarstwa i nie może być cofnięta. Wbrew twierdzeniom innych gazet *Germania* pisze, iż układy z Kurją nie są zerwane. Rokowania kissingeńskie nie doprowadziły wprawdzie do żadnego rezultatu, ale papież zrobił dawniej pewne propozycje, na które Prusy dotąd nie odpowiedziały.

**Londyn 27-go.**—Pewną jest wiadomość, że członkowie gabinetu nie są w zupełnej zgodzie co do Afghanistanu. Niektórzy chcą natychmiastowej wojny, inni zaś pragną jeszcze spróbować układów z emirem, którego odpowiedź stanowi długi dokument, pełny skarg na rząd angielski.

Emir chce wszystkie punkta roztrząsać, ale nie pozwala na ustanowienie misji angielskiej w Kabulu, a jeśli zostanie zaczepiony to będzie walczył do ostatniej kropli krwi afghanistańskiej. Rezultat w ręku Boga. Margr. Salisbury wraca dziś z Hutfield i przyjmować będzie posłów austriackiego i francuzkiego.

**Paryż 29-go.**—Onegdajszy rezultat wyborów, dotychczas niedokładnie znany, wykazuje wielki postęp republikański. Anglja wymaga świeżo szybkiego wysłania posła rossyjskiego do Londynu, gdyż jego nieobecność opóźnia roztrząśnienie ważnych kwestyj.

**Bukareszt 29-go.**—Dowiaduje się *Romania libera*, że komisja wyznaczona dla rozgraniczenia Dobruży i Bułgariji, d. 2 listopada prace swoje rozpocznie.

**Wiedeń 29-go.**—*Presse* donosi z dobrze powiadomionej strony: Wiadomości *Observera* i *Fanfully* tyżące się przymierza państw zachodnich, są bardziej kombinacjami, aniżeli rzeczywistością, a przynajmniej nie może być mowy o wspólnych krokach państw dla przeprowadzenia układu berlińskiego przez Rossję.

**Kraków, dnia 29-go października.**—Dzisiejsza uroczystość na cześć Matejki rzadkiej była wspaniałości. Przed południem w kościele zamkowym odprawione zostało przez ks. biskupa Janiszewskiego solenne nabożeństwo. Buławę wręczono artyście w wielkiej sali magistratu, przyczem przemówili: prezydent miasta Zyblikiewicz i prof. Łuszczkiewicz. Mistrz buławę ofiarował towarzystwu sztuk pięknych. Wieczorem o godzinie 4-iej odbył się wystawny bankiet. Osób zasiadło 150, między temi wiele gości zdala przybyłych. Przemawiali tu: Zyblikiewicz, Wajgel, Majer, Tarnowski, Zawadzki i ks. Pelczar. O godzinie 7-iej dano w teatrze uroczyste widowisko, złożone z komedji Fredry i żywych obrazów, według płóciennym strza ułożonych. Po ukończeniu przedstawienia wyprawiono jeszcze pochód z pochodniami. Matejko wyjeżdża w sobotę do Włoch, gdzie zabawi dwa miesiące.

— **M. Muskat.** Skład herbaty. Senatorska nr 16. —20229

**TEATR WIELKI.**  
Dzisiaj: Syn puszcy. Jutro: Napój miłosny.— Wesele w Ojcowie.

**TEATR ROZMAITOSCI.**  
Jutro: Śluby Panięskie.—Nr 36 i 37.

**STAN POWIETRZA.**  
Dzisiaj rano ciepła st. 4, w południe 9 Reaumura (756 Odmiana.)  
— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Wars. st. 3 c 10.

**CENY TARGOWE.**  
(franko skład kupującego), podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki—Warszawa dnia 29 października r. b. **Pszonica:** za korzec funt. 242, psra od 5 40 do 5 90; jasno-psra od 6 10 do 6 50; biała od 7 00 do 7 50 wyborowa od — do — **Zyto:** wagi 232, polskie od 4 50 do 4 80; rossyjskie od 4 30 do 4 60; **Groch:** wagi 262, kucheny od 5 90 do 6 35, na paszę od 5 05 do 5 75; **Jęczmień:** wagi 202, od 3 25 do 4 40 **Owies:** wagi 142, od 2 60 do 2 80; **Wyka:** wagi 162, od — do —; **Rzepak:** wagi 210 od — do —, **Rzepak:** wagi 210 od — do —; **Koniczyna:** wagi 250 biała od — do —, czerwona od — do —.

**Cena okowity z dnia 28 października.**  
78% z akcyzą kop 7 od %  
Hurtow. skład: wiadro 7 25—7 28 g. 2 36—2 37 (z dodat. Pojedyn. szyn. 7 34—7 37 g. 2 39—2 40) 2%  
Stawek garnci do wiadra 100-3074.

— **Prim.** fotograf tutejszy zjął fotografię z wnętrza kościoła św. Antoniego, w chwili nabożeństwa za duszę hr. Józefa Zamoyskiego; drugą kliszę zjął też pan P. podczas ruszenia konduktu pogrzebowego.

— W dniu wczorajszym wyjechał do Paryża i Szwajcarii pan **M. J. Augustynowicz**, właściciel zakładu zegarmistrzowskiego, przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Królewskiej. —20307—

— Dentysta, francuz, **A. Mécère**, przyjmuje chorych codziennie od godziny 10-tej rano do 5-tej po południu, ulica hr. Berga nr 11. —20256—

— **Dr D. Landau**, leczący specjalnie choroby **skórne i weneryczne**, przeniósł mieszkanie na **ulicę Elektoralną nr 4**. Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej po południu. —18856—10—12—

— **Doktor A. Liebkind**, choroby kobiet i wewnętrzne. Zielna nr 17, przy rogu Świętokrzyskiej. —18392—8—12—

**Inżynier Gustaw Bitter** wrócił z zagranicy i przyjmuje, w swym kantorze przy ulicy Elektoralnej nr 6, z frontu, klientów do 10-tej zrana i od 2-giej do 5-tej po południu. —3—3—20033—

— Z powodu ukończenia nauki **kroju sukien** przez pięć uczennic w **Zakładzie Rękodzielnym dla kobiet** (plac Zielony nr 10), otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codziennie. —19100—

— **Dr T. Żera** zamieszkał przy ulicy Chmielnej pod nr 9. —3—3—20025—

— **Henryk Eibel**, artysta muzyczny, znany z gry fortepianowej do tańca. Mieszka obecnie przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście nr 61 nowy. vis-à-vis resursy. Przyjmuje wszelkie zamówienia na wieczory tańcujące w większym i mniejszym komplecie w Warszawie i na prowincji. —19478—7—12—

— Skład herbaty i cukru **Krupeckiego**, przyjmuje obstalunki na wyborowe gatunki **węgli kamiennych** grubych i kostkowych od 90 kop. do rs. 1 kop. 5 za korzec z dostawą. Zakupującym całemi wagonami odstępuje się gatunek **rublowy po 90 kop.** za korzec z dostawą. Odstawa natychmiastowa. Wozy cechowane i zamknięte. —17521—

— **INSTYTUT LEZENIA Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa Nr 3**, przyjmuje chorych w różnych skrzywieniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym środkiem **MASAGE**; na gimnastykę **higieniczną** zaś przyjmuje w odpowiednie komplety **M. OLSZEWSKI**.

# ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ NADWIŚLAŃSKIEJ

podaje do powszechnej wiadomości, że z dniem 20 października (1 listopada) r. b., wprowadzonym zostaje następujący zimowy rozkład jazdy:

**Pociągi odchodzą z Warszawy:**

do Kowla pociąg pocztowy	o godz. 1 min. 36	po poł.
towarowo-osobowy	„ 10 „ 40	wieczór
do Mławy pociąg pocztowy	„ 6 „ 30	„
towarowo-osobowy	„ 7 „ 6	rano

**Przychodzą do Warszawy:**

z Kowla pociąg pocztowy	o godz. 3 min. 58	po poł.
„ „ towarowo-osobowy	„ 5 „ 55	rano
z Mławy pociąg pocztowy	„ 9 „ 51	„
„ „ towarowo-osobowy	„ 9 „ 14	wieczór

Pasażerowie, pragnący udać się ze stacji Warszawa drogi warszawsko-wiedeńskiej pociągami pocztowym w kierunku Kowla, wyjeżdżają ze stacji Warszawa tejże drogi o godzinie 12 minut 55 po południu — przybywający zaś z Kowla pociągami towarowo-osobowym i z Mławy pociągami pocztowym, przybywają na stację Warszawa wiedeńska o godzinie 10 minut 38 rano. —2—3—20138—

## PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK, SCHMIDT, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

### KRAWATY

oczekiwane z Paryża, nadeszły do Magazynu **M. Wierzbowskiej**, przy ulicy Wierzbowej Nr 2. 1—6—20347—

Jest do sprzedania **DOM** murowany z ogrodem i gruntu 8 morgów, a jaki jedna morga, na prowincji.—Bliższa wiadomość przy Nowem-Mieście, Nr domu 9, u pp. Barszczewskich. —20268—1—6


W Jerozolimskiej alei Nr 11, jest do sprzedania **11 koni i 6 wozów**, z uprzężą i zagospodarowaniem.—stróż wskaże. —20299—1—3

**Dwie Wiolonczelle**, jedna roboty Henryka Ruderta, druga stara Styryjska, do sprzedania.—Obejrzeć można na Nalewkach Nr 13, w bramie na 2-m piętrze, u Doktora. —20310—1—1

**KUFER** jesionowy, duży, żelazem okuty, z mocnym zamkiem, jest do sprzedania.—Wiadomość w Kiosku róg Nowego-Swiatu i alei Jerozolimskich. —20314—1—1

Jest do sprzedania **Suknia ślubna**, biała, jedwabna, godzinie użyta, za połowę ceny rs. 40, oraz **kafianki aksamitny**, krótki.—Alea Jerozolimska Nr 23, mieszkania 18. —20315—1—2

**Za bardzo niską cenę!** przyjmuje suknie, okrycia, kafiany i wszelkie inne roboty osoba znająca krój i która pracowała w jednym z pierwszych magazynów.—Chłodna Nr 37.—stróż wskaże. —20292—1—3



Do Składu **A. Werner**, ul. Senatorska Nr 16, nadeszły **ORGANKI amerykańskie** rozmaite konstrukcji, pomysłowy temat Piano-harp, z fabryki Mason et Hamlin, która na różnych wystawach 80 medali odebrała, a na Filadelfijskiej najwyższą nagrodę. Tamże zupełnie nowe Pianina zagraniczne. —19608—

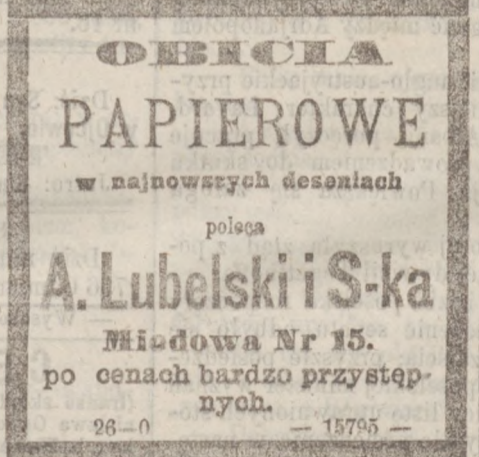
### Kapelusze damskie:

aksamitne, filcowe, sukienne, pluszowe z piórek strusich i inne, według najświetniejszych modeli, z materiałów Paryżskich—poleca **MAGAZYN W. KRUSZEWSKIEGO** przy ulicy Miodowej Nr 3, dom Grabowskich. WYBÓR ZNACZNY.—CENY UMIAKOWANE. —19852—3—6



**PARYŻSKIE DAMSKIE GORSETY u A. RIEBEL Hotel Europejski Sp. Krzyżka Neill**  
CENY TANIE  
2—6 —19835—

Do interesu handlowego już istniejącego i bardzo korzystnego poszukuje się **WSPÓLNIKA**, z kapitałem od 5 do 10,000 rubli, znajomości handlowe, oraz czynny udział nie są wymagane.—Reflektanci zechcą adresy składać w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. L. A. 120. 3—3—19909—



**OBIECA PAPIEROWE** w najnowszych deseniach poleca **A. Lubelski i S-ka** Miodowa Nr 15. po cenach bardzo przystępnych. 26—0 —15795—

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego **Fabryki Cukru i Raffinerji HERMANÓW**, niniejszem zawiadamia, iż sprzedaje cukru z fabryki **Hermanów**, obecnie odbywać się będzie wyłącznie w **Biurowi Zarządu** tegoż Towarzystwa, przy ulicy **Mazowieckiej Nr 9**. 3—3—19894—

Potrzebna jest **Starsza-Panna**, osoba najzupełniej uzdolniona w robotach sukien damskich i o tyle kompetentna, że mogłaby przyjąć na siebie obowiązki **panny starszej**, może znaleźć zatrudnienie zaraz, w pracowni jednego z pierwszorzędných magazynów w Warszawie. **Pensja miesięczna rs. 50** i stół, a w razie koniecznym może być i mieszkanie.—Wiadomość w redakcji niniejszego pisma. —20346—1—1



**Nowo-otworzony Główny Skład Kawiarni Astrachańskiego PIOTRA LUTYJ**, przy ulicy Długiej Nr 557/32 wprost hotelu Niemieckiego, w domu pp. Jasińskich.—Otrzymał 10, 11 i 12 transport **Kawiarni Astrachańskiego** małego solonego, z październikowych połowów, oraz prasowanego (Serwetowego) takiego.—Z czem poleca się Szanownej Publiczności **Piotr Lutyj**. 3—3—20004—

Do sprzedania **FUTRO TUMAKI**, matorją kryte, nieużywane prawie.—Hoża Nr 16, mieszkania 2. —20316—1—3



**DO SKŁADU STANISŁAWA BAUMANN** przy ulicy Elektoralnej Nr 5 (naprzeciw Banku) **Nadszedł świeży transport: CEMENTU Portland Angiel., Robins et Comp. w Londynie; CEGŁY i GLINY ogniotrwałej; KOKSY i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz TEKTURNY smołowcowe i BLACHY żelazne do krycia dachów.** —0—4620—

W Suwałkach, przy ulicy Petersburskiej pod Nr 389 jest do sprzedania z wolnej ręki **Dworek** z zabudowaniem gospodarczym, przy którym znajduje się gruntu lokal kw. 16,576, czyli pretów kw. 296.—Wiadomość u Pauliny Bagdach przy ulicy Mokotowskiej, pod Nr 17 nowym w Warszawie, posesja ta da się podzielić na dwie, gdyż ma front od dwóch ulic.—19982—

### Szuba niedźwiedzia

prawie nowa, jest do sprzedania, w kantorze hotelu Litewskiego.—Ulica Nowo-Senatorska —20225—2—3

### Maszyna do szycia

do sprzedania, mało używana, ścieg Janusz-kowy.—Ulica Sienna Nr 7, mieszkania 24; za- stać można o 12 w południe lub po 6 wie- ezorem. —20234—2—3

Potrzebny jest zaraz **POKÓJ** przy rodzinie, z usługą, dla emerytki.—Wiado- mosć: ulica Wspólna Nr domu 23, mieszkania 2, w oficynie na dole. —20267—1—1

### Obszerna piwnica

do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Ogrodowej Nr 21.—Wiadomość u rzędy domu. —20260—1—3

### MIESZKANIE

złożone z 4-eh pokoi, przedpokoju i kuchni, z wszelkimi wygodami, na 2-m piętrze w oficy- nie, przy alei Jerozolimskiej, w cenie 500 rs. do odstąpienia.—Wiadomość w składzie na- sion Grigotowicza, ulica Nowy-Swiat Nr 20. —20302—1—3

### Dwa Pokoje

i kuchnia, na parterze, razem lub częściowo do odnajęcia na kilka miesięcy.—Rano do 9, Marjańska Nr 2.—wiadomość u stróża. —20305—1—1

Jest do odstąpienia każdego czasu **Sklep obszerny** z **oknem wystawowym** i dwoma poko- jami, z urządzeniem, na przyeczpalnej ulicy, około placu bankowego, zdalny do każdego interesu.—Oferty składać proszę w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. T. 190. 3—3—19910—

### Bilety Lombardowe

na zastawione srebra lub przedmioty złote większej wartości, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 4 przy ulicy Czystej, lewa oficyna, drugie piętro. —20304—1—3

### Między biletami skradzionemi u Lekarza Peremieżko,

znajdowały się jeszcze następujące: Bankowy bilet na 1000 rs. z roku 1861, Nr 8810 i 5% Obligacji 1-szej Wschodniej pożyczki na rs. 100, biletów 10, Nra: 178005—6—7—8—9—10—11—12—13—14. —20308—1—1

W dniu 27 b. m., przybił się **młody Pies**, maści czarnej, z rassy dużych psów. Pies ten za udowodnieniem i zwrotem kosztów, może być odebrany.—Wiadomość przy ulicy Gra- nicznej Nr 13. —20255—1—3

Potrzebne są

# PANNY

i dziewczęta, do klejenia pudełek aptecznych.—Pańska Nr 24, mieszkania 11. —20318—1—2

Potrzebne są

# PANNY

uzdolnione do krawieczyzny.—Wiadomość: ulica Żorawia Nr 20, mieszkania 4. —20263—1—3

Potrzebne są

# PANNY

podręczne do bielizny.—Krakowskie-Przedmieście Nr 4.—stróż wskaze. —20242—1—3

Potrzebną jest

# NIEMKA

na demi-place.—Wiadomość: ulica Wspólna Nr domu 32, mieszkania 33. —20266—1—1

Do dwójga dzieci, poszukuje się na stałe **Nauczycielki Polki,**

znającej dokładnie języki: francuzki, niemiecki i ruski.—Uprasza się o zgłoszenie na ulicę Żorawia Nr 33, mieszkania 6. —20279—1—3

# ZA OBIAD,

**STUDENT** życzy udzielać lekcje. Adres zostawić w redakcji pod lit. W. —20293—1—3

# OSOBA

z chlubnym świadectwem, obeznana z gospodarstwem wiejskim i miejskim, życzy sobie przyjąć obowiązek gospodyni na wsi lub zarząd domu w mieście.—Stare-Miasto Nr 18, mieszkania 17. —20291—1—3

Potrzebną jest zaraz

# NAUCZYCIELKA

Polka, do dwójga dzieci, posiadająca nauki klasyczne, z konwersacją francuzką i muzyką. Proszę się zgłaszać pod Nr 28, alea Jerolimaska, Nr 18 mieszkania. —20309—1—1

Poszukuje się

# WSPÓLNIKA,

do mieszkania kawalerskiego.—Wiadomość: Wspólna Nr 23a, mieszkania 17. —20298—1—3

Jest do umieszczenia

# CHŁOPAK

z prowincji, do składu tytoniu, papierosów i cygar, do księgarni, do sklepu bławatnego lub korzennego.—Bliższa wiadomość: ulica Wspólna Nr 3, u pp. Rudzkich. —20249—1—3

Do dóbr Maciejewickich, w powiecie Garwolińskim, gubernii Siedleckiej położonych, potrzeba jest zaraz

# Dwóch Strycharzy

niestarozakonnych.—Bliższe warunki na miejscu w zarządzie tychże dóbr w Podzamczu, przy stacji kolei Nadwiślańskiej „Sobolew.“ —20303—1—3

Do fabryki kwiatów **Marji Ołędzkiej,** **Niecała Nr 8,** potrzebne są

# Dziewczynki do nauki.

Tamże różne **szele** do sprzedania, na sztuczki i łockie. —20253—1—6

Potrzebny jest

# UCZEŃ

do praktyki felczerskiej, do starszego felczera A. Ostrowskiego, zamieszkałego przy ulicy Długiej pod Nrem 590, nowy 9.—20311—1—1

# Opis majątku Grzmiąca,

na jakich warunkach może być sprzedany i ilość gruntu i zabudowań, jest nadesłany do szwajcara hotelu Krakowskiego. —20273—1—3

Do sprzedania

# Ogiersiwy,

lat pięć.—Ulica Chmielna Nr 26, furman wskaze. —20248—1—3

# MASZYNA

do sprzedania, systemu Zyngiera, za przystępną cenę, z powodu wyjazdu.—Ulica Tamka Nr 35, mieszkania 34. —20259—1—2

Jest do sprzedania

# Garnitur mebli,

urzędowej roboty, za cenę przystępną, u tapicera.—Rymarska Nr 8. —20238—1—6

## ZAWIADOMIENIE.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż z dniem 9 Października r. b. otworzyłem

### PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD RESTAURACYJNY

pod moją firmą

przy **Placu Teatralnym Nr 7,** w domu zwanym **Petyskusa,** obecnie należącym do **W-go Neprosa.**

Zakład pomieniony urządzony został z całym komfortem i wszelkimi możliwymi wygodami, ceny zaś w takowym będą nader przystępne.

Z czem polecam się łaskawym względem Szanownych Konsumentów

**S. ZIEĆCIĄKIEWICZ.**

— 19020 —

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzyłem:

### NOWY ZAKŁAD Galanteryjno - Introligatorski,

mieszający się przy ulicy Podwał Nr 2, gdzie wykonywane będą wszelkie roboty w zakresie ten wchodzące, a przedkiem i starannem wykończeniem oraz cenami umiarkowanymi, będę się starał pozyskać względy i zaufanie ogółu.

**J. Manizay & Comp.**

1-3-20278-

Istniejąca przeszło od roku, przy ulicy Książęcej i placu S-go Aleksandra pod Nr 14-tym, gdzie czerwone znaki,

### TRAKTJERNIA,

obecnie dla wygody Szanownej Publiczności powiększoną została, donosząc o tem swoim konsumentom polecam się z obiadaniami gospodarskimi dobrze sporządzonemi, o czem już goście mieli sposobność przekonania się — na miejscu po kop. 20 — a wydawanie ich trwa od godz. 12-tej do 4-tej po południu. Są także śniadania i kolacje świeżo przyrządzone, tudzież pieczeń na porcję po kop. 13 — przytem codziennie **Flaki i Kawa.** Z uszanowaniem **J. Stefańska.** Tamże dowiedzieć się można o dobrym interesie do odstąpienia z miejscem na **Piwo,** z powodu słabości gospodyni.

1-3-20251-

### Algierka szopowa,

mało używana, za cenę nader przystępną, jest do sprzedania.—Ulica Nowo-Senatorska Nr 4, w magazynie farbiarskim. —20270—1—3

Z powodu gruntownego odnowienia

### RESTAURACJI

na tak zwanym **Śmietniku, ulica Podwał Nr 20, vis a vis cyrkułu,** takowa otwartą zostanie w sobotę d. 2-go Listopada. Przyczem polecając się względem Publiczności, nadmieniam, że przyjmuję wszelkie obstalunki na obiady i kolacje, po cenach jak tylko można najprzystępniejszych. **J. M.**

1-3-20261-

### Fabryka Waty

do sprzedania, z powodu zmiany interesu, przy ulicy Targowej na Pradze, pod Nr 156/7.—Wiadomość na miejscu. 1-3-20281-

Potrzebny jest

### Student Izraelita,

z 5-tej lub 6-tej klasy na korepetycję dla dzieci, za stół i mieszkanie.—Wiadomość przy ulicy Pańskiej Nr 19, na 1-m piętrze od frontu, Nr 20. 1-3-20280-

Do sprzedania z wolnej ręki

### FOLWARK,

4 1/2 włóki mający, położony 1 1/2 wiorsty od stacji kolei. Gleba żytnia urodzajna, z zasiewami i budynkami odpowiednemi.—Bliższa wiadomość u Szwajcara Hotelu Polskiego w Warszawie. 1-1-20327-

### Dom Handlowy Wasilewski & Kaniewski,

dawniej

### Wasilewski & Młocki,

ma polecenie do sprzedania dobrze położonych domów, oraz do wypożyczenia kapitałów na hypoteki domów w Warszawie.—Potrzebne są lasy materiałowe każdej wielkości, przy spławnej wodzie. 3-3-20062-

## JEAN STIFFT & FILS SKŁAD WIN

w Warszawie, Długa Nr 45, vis-à-vis Nalewek.

Czyniąc zadosyć licznym żądaniom Szanownych naszych Kundmanów, urządziliśmy przy naszym Składzie Win Węgierskich także i

### Skład Win Francuzkich i Reńskich

Wina te sprowadzamy od najstynniejszych firm zagranicznych i sprzedajemy wszystkie gatunki w oryginalnym stanie pierwotnej dobroci i czystości, które to przykłoty zjednały już naszym winom węgierskim tak słuszone uznanie.

Z WIN BORDEAUX sprzeajemy między innymi:

**St. Julien, St. Julien Medoc, Chateau Margaux, Chat. Lafite, Chat. Larose, Haut Sauternes, Chat. Yquem.**

Z WIN RENSKICH gatunki:

**Niersteiner, Markobrunner, Hochheimer, Steinberger, Cabinet, Johannisberger Cabinet, Liebfrauenmilch, Rudesheimer Berg.**

Ceny wszystkich win są możliwie nizkie.

Zalecamy również nasze Wina Węgierskie:

Sprzedając takowe wyłącznie wprost od producentów, możemy je nietylko oddać po cenach najniższych, lecz też za zupełną ich czystość gwarantować.

Cennik przesyłamy na żądanie franco.

Obstalunki z prowincji załatwiają się z pośpiechem i starannością.

**F. VENULETH, Reprezentant.**

12-12

— 14424 —

**RYMARSKA Nr 8, OBOK LESSERA.**

### MAGAZYN OBÓWIA MĘZKIEGO,

sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Otworzywszy oddział specjalnie reperacyjny, wykonywa reperacje; tanio, prędko i dokładnie.

Tamże do sprzedania Skóry juchtowe, zdatne dla pp. Rymarzy lub Szewców. Uzdolniona **Czeladź** szewcza znajdzie robotę na korzystnych warunkach.—Tamże potrzebni są Uczniowie.

6-6

— 19494 —

### Magazyn Towarów Bławatnych

## J. PFEFERBERG,

przy ulicy Niecałej Nr 14, obok Ogrodu Saskiego,

otrzymał na obecny sezon wielki transport towarów wełnianych w najmodniejszych kolorach, tudzież różnych materiałów na okrycia damskie; wszystko w wielkim wyborze i po cenach najprzystępniejszych, z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności. 3-3 — 19790 —

### Koleje Żelazne.

Ochodzą z Warszawy:		Przychodzą do Warszawy:	
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano pocztowy 3 klasy	o g. 8 m. 15 rano.	
"	o g. 11 m. 10 rano osobowy 4 klasy	o g. 5 m. 55 po połud.	
"	o g. 5 m. 45 po południu osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.	
"	o g. 10 m. 30 wieczór kurjer 2 klasy	o g. 8 m. 30 wieczór.	
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano osobowy 4 klasy	o g. 9 m. 40 wieczór.	
"	o g. 2 m. 35 po południu kurjer 2 klasy	o g. 2 m. 45 po połud.	
"	o g. 5 m. 45 po połud. osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.	
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano pocztowy 3 klasy	o g. 8 m. 7 wieczór.	
"	o g. 3 m. 45 po południu kurjer 2 klasy	o g. 1 m. 36 po połud.	
"	o g. 9 m. 11 wieczór osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.	
Warsz.-Petersburska:	o g. 9 m. 30 rano pasażerski 2 klasy	o g. 3 m. 53 rano.	
"	o g. 7 m. 23 wieczór pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.	
"	o g. 11 m. 8 wieczór pocztowy 3 klasy	o g. 6 m. 38 wieczór.	
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.	
"	o g. 6 m. 38 rano towarowo-osobowy	o g. 9 m. 15 wieczór.	
" do Kowia:	o g. 12 m. 48 po południu pocztowy	o g. 5 m. 5 po połud.	
"	o g. 10 m. 13 wieczorem towarowo-osob.	o g. 5 m. 44 rano.	
Obwód. rdwor. węd. z Pelcowizny	o g. 10 m. 10 rano	o g. 6 m. 25 rano.	
"	o g. 5 m. 53 rano	o g. 10 m. 42 rano.	

### Krawaty paryżkie

najmodniejsze nadeszły  
w wielkim wyborze  
po cenach tanich, stałych.  
SKŁAD BIELIZNY  
**J. Nathanblata,**  
ulica Senatorska Nr 22, wprost kościoła S-go  
Antoniego. 3-6-19928

### Pierwsza w kraju nowo otworzona Fabryka Tkanin Gumowych Gustawa Halpern,

w Warszawie, Elektoralna Nr 6.  
Zawiadamia Panów Fabrykantów obowią,  
że wyrabia Gumę do obowią w rozma-  
itych gatunkach i po cenach niższych od za-  
granicznych. 5-12-19532

Potrzebni są uzdolnieni wolnonajemni

### MUZYKANTY WOJSKOWI:

Korneciści, barytonista i klawecista,  
do pułku kwaterującego w Warszawie.—Ktoby  
sobie życzył wstąpić na służbę za kontraktem  
i dobrem rocznym wynagrodzeniem, niech się  
zgłosi do kapelmistrza mieszkającego w War-  
szawie za wojskimi rogatkami.—Ulica Wol-  
ska Nr domu 54. 2-4-20102

Podaję do wiadomości Szanownym  
Paniom, iż przyjmuję wszelkie  
futra do przerabiania.

Ulica Danielewiczowska Nr domu 8-my, a mie-  
szkania 17-ty, w oficyjne na I-m piętrze, stróż  
wskazę. 3-3-19857



### OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE,

codziennie świeże, otrzymuje Handel Ant.  
Stępkowskiego. Wierzbowa Nr 5.  
12-0-17272

### BANK POLSKI,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu  
26 Października (7 Listopada) r. b. i następ-  
nych o godzinie 11-stej z rana, odbywać się  
będzie w składach Banku Polskiego w mie-  
ście Łodzi, licytacja głośna na sprzedaż róż-  
nych przedmiotów w tychże składach zasta-  
wionych, a we właściwym czasie nie wykupio-  
nych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe  
pieniądze zaraz po przybieciu licytacji, placić  
się mające.

Prezes Banku (podp.) **T. Baumgarten.**  
Naczelnik Kancelarii (podp.) **A. Hertz.**  
3-3-19628

Przybywszy z Paryża wraz z odrę-  
ką urodzoną we Francji i uzyskawszy  
dozwolenie Władzy otwieram

### Stancję dla Panien,

uczyszczających do Gimnazjów żeńskich.—  
Oprócz mieszkania ze stołem, usługą i wszelki-  
mi wygodami, zapewnia się Pannom troskli-  
wą opieką i ciągłą rozmową we Francuskim  
języku.

**Laura Gołębiowska,** nee de Préchamps,  
ulica Chmielna Nr 23. 3-3-19694

### G R A W E R

potrzebny jest na prowincję.—Reflektanci zgła-  
szać się mogą do Fabryki Maszyn i Narzędzi  
**Fajans et Wiederschal** w Warszawie,  
ulica Daniłowiczowska Nr 5. 3-6-19987

### LEKCJE TAŃCA,

udzielam u siebie i po domach prywatnych,  
ulica Senatorska Nr 9, dom Roslera.

**R. CHRONOWSKI** Art. Baletu.  
4-10-19493

### Danielewiczowska Nr 4, mieszkania Nr 3.

Przybyły na stałe zamieszkanie do War-  
szawy **Adwokat A. Podgajcki,** prakty-  
kujący od lat 10 w nowych sądach, broń  
spraw kryminalnych, oraz przyjmuje prowa-  
dzenie cywilnych we wszystkich instancjach  
sądowych i administracyjnych Królestwa i Ce-  
sarstwa. Prowadzenie spraw stosownie do u-  
mowy, może przyjmować na własny koszt.  
W kancelarii adwokata przyjmują się zamó-  
wienia na przygotowanie wszelkiego rodzaju  
prośb i skarg apellacyjnych i kassacyjnych.  
Oraz nabywają się wszelkie pieniężne pretensje.  
3-10-19423

### Instytut Oftalmiczny

fundacji Księcia Edwarda Lubomirskiego,  
(przy ulicy Smolej w Warszawie)

Przyjmuje na kurację chorych na oczy, za  
opłatą: w osobnych pokojach po rs. 1 kop. 35  
i po rs. 1 na dobę; na salach ogólnych, za  
opłatą po kop. 60 i po kop. 30 na dobę; oraz  
udziela bezpłatnie pomocy lekarską chorym przy-  
chodzącym codziennie, oprócz świąt, o godzinie  
12-tej w południe. 2-6-19587

### Mieszkanie umeblowane,

suche, widne, wesołe, na I-m piętrze, składa-  
jące się z dwóch pokoi: dużego i mniejszego,  
oraz kuchni widnej, obszernej i przedpokój,  
jest do najęcia każdego czasu, miesięcznie  
cenę umiarkowaną.—Ulica Nowy-Swiat Nr 61.  
2-2-20142

### Kwity Depozytowe

Banków tutejszych

na zastawione Papiery Publiczne,  
kupuje podług kursu dziennego,  
oraz na żądanie

powiększa zaliczenia

na takowe,  
KANTOR WEKSLU

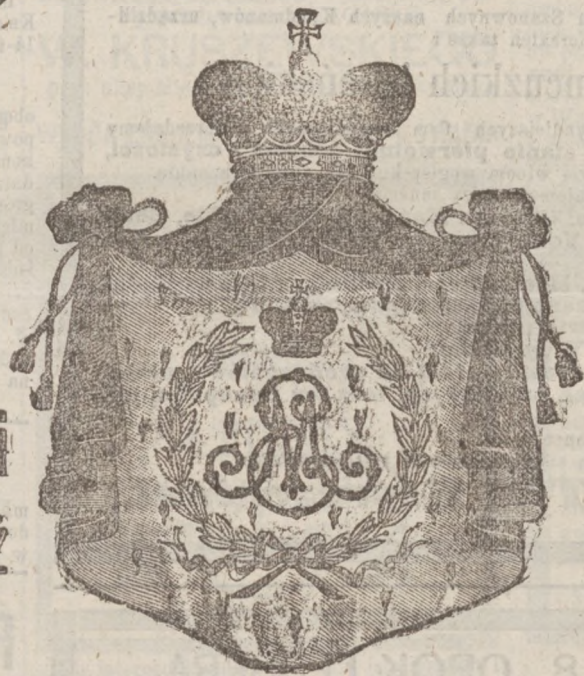
**HERMANA GELD**

W WARSZAWIE,  
przy ulicy Nowy-Swiat Nr 51

nowy, w domu Hrabiny Stadnickiej  
1-12-20009

# HERBATA OSTATNIEGO ZBIORU

nadeszła i  
się sprzedają



rozpoczęła  
w Magazynach

NADWORNÝCH DOSTAWCÓW

## BAZYLEGO PERŁOWA Z SYNAMI.

FIRMA ISTNIEJE W MOSKWIE od 1787 roku.

W Warszawie Skład Główny ulica Nowy-Swiat Nr 1259/31, oraz na ulicy Długiej Nr 590/11, Elektor-  
alna Nr 749/10, Marszałkowska Nr 1398/44, Nalewki Nr 2243/15, wreszcie na Pradze Nr 156/7.

W Moskwie, Petersburgu, Rydze, Dynaburgu, Wilnie, Kursku, Woroneżu, Niższym Nowogrodzie, Saratowie, Tule, Orle, Smo-  
leńsku, Kijowie, Charkowie, Odessie, Taganrogu, Połtawie, Kremeńczugu, Kiszyniewie, Elizawetgradzie, Stawropolu, Nowoczerkasku,  
Władykaukazie, Tyflisie i jarmarku Niższo-Nowogrodzkim.

Szczegółowe Adressy nasze znane są wszystkim kantorom pocztowym.

Jak zawsze zwracamy baczną uwagę na to, ażeby dobroć każdego gatunku sprowadzanej i rozważonej  
przez nas herbaty, była odpowiednią do oznaczonej ceny; w ostatnich zaś czasach z powodu częstych zmia-  
ny cen herbaty, czujemy się w obowiązku większego jeszcze zwrócenia uwagi i dokładania starań dla pod-  
trzymania dobroci naszej herbaty, co też umożliwiają bezpośrednie stosunki z głównymi domami handlo-  
wymi Chin, oraz wielki zbyt, jakimi się ta herbata cieszy.

Herbata ostatniego tegorocznego zbioru, jest o wiele lepszą jak przeszłorocznego; dla tego zalecamy wszystkie jej gatunki,  
w szczególności zaś oznaczający się pod względem dobroci i smaku (**Familijna Chunmy**), na rubli 2 za funt.

Herbatę ważemy tylko w Moskwie pod osobistym naszym nadzorem, za dobroć jej zatem, zawsze bezwarunkowo jesteśmy odpo-  
wiedzialni. Zwracamy uwagę pp. nabywających herbatę, że herbata nasza owija się w biały papier z etykietą i wodnemi znakami  
naszej firmy „Wasilij Perłow z synami w Moskwie“.

PP. Handlującym rekomendujemy naszą herbatę do sprzedaży. Przy zapotrzebowaniu niemniej jak 40 funtów, wysyłamy do  
miast leżących przy linjach dróg żelaznych, za przekazem nie inaczej jak po otrzymaniu 10% zaliczenia.

Ceny Cukru i Kawy jak najprzystępniejsze.  
**B. PERŁOW z Synami, Dom Handlowy w Moskwie.**

2-6

—19749—



**N O W O Ś C I**

otrzymane przez księgarnię

**GEBETHNERA I WOLFFA**

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście, Nr 15.

- Baryczka St.** Satyra. Serja I-sza, rs. 1.
- Biogostawienstwo Boże**, obrazek przez W\*\*. Częstochowa, kop. 5.
- Brzeziński E. Dr.** Tytuł i jego skutki, kop. 50.
- Daudet A.** Jack, powieść 2 tomy, kop. 75.
- Dorszewski K. ks.** Zapiski i wrażenia z podróży do Ziemi Świętej i Egiptu odbytej w roku 1872. Gniezno, rs. 2 kop. 20.
- Elementarz** najnowszego języka niemieckiego. ułożony podług najłatwiejszej metody, wydanie 8-me, kop. 10.
- Eisenberg J.** Książka do czytania zawierająca przedmioty dzieciom najpotrzebniejsze. Wydanie 6-te pow., kop. 25.
- Estreicher K.** Bibliografia XIX wieku, Tom V, zeszyt 2-gi. Kraków, 1878. **Cena za 18 zeszytów czyli 5 tomów**, rs. 32 kop. 40.
- Feliński St. ks.** Kazania na niektóre niedziele i uroczystości z dodaniem życia Chrystusa Pana, kop. 60.
- Grabowski Br.** Cudze szczęście, obrazek. Częstochowa, kop. 5.
- Grotger.** Wojna, czyli w dolinie łez, 10 fotografii w ozdobnej teczce płócienkowej, rs. 5.
- Hillegeor O. S. J.** Daleka podróż, książeczka ku napomnieniu i pocieszeniu ludzi dobrej woli, przeł. na polski ks. B. Dziegiecki. Gniezno, kop. 30.
- James H.** Amerykanin, powieść, przeł. z angielskiego przez Callier 2 tomy. Lwów. rs. 2 kop. 25.
- Jak sobie pościelesz, tak się wypisz**, obrazek, przez W\*\* Częstochowa, kop. 5.
- Jawota E. Dr.** Lud i jego zwyczaje. I. Zwyczaje świąteczne, Lwów, kop. 90.
- Jasiński St.** Wzory i plany ogrodów zastosowane do potrzeb naszego kraju oraz wzory kobierców kwiatowych z 16 tabl. planów i opisu hodowli stosownych roślin rs. 3 k. 50.
- Kalendarz** do użytku farmaceutów i chemików na r. 1879. Rocznik 2-gi. Lwów, rs. 1 k. 20.
- Kosiba Ant. Dr.** O uczuciach ze stanowiska psychologii. Kołomyja rs. 1.
- Kraszewski J. I.** Upiór, opowiadanie przy kominku. Lwów kop. 50.
- Kraszewski J. I.** Jak się pan Paweł żenił i jak się ożenił, powieść, rs. 1.
- Krajewski A.** Ostatni rycerz, poemat kop. 30.
- Kroi Z. Prof.** Roslinność w granicznym pasie wyżyny podolskiej i sziżu północno-europejskiego w Galicji Wschodniej. Kraków. kop. 45.
- Lekarstwo zębne.** Obrazek z życia ludu wiejskiego przez W. Czełchowa. kop. 5.
- Liguori Alfons św.** Nawiedzenie Najświętszego Sakramentu, oraz Niepokalanie Poczętej Marii Panny na każdy dzień miesiąca, kop. 40.
- Listy do córki**, o zarządzie gospodarstwem domowym z dodaniem praktycznych przepisów kucharskich przez matkę, kop. 25.
- Malczowski A.** Marja, powieść, kop. 6.
- Marciszewska M.** Kucharka szlachecka, podarek dla młodych gospodyń, zawierający około 3,000 przepisów kuchennych, spizarnianych, domowo-gospodarskich i toaletowych, łatwym sposobem spisane, 2 tomy, kart. rs. 2 kop. 85.
- Mowa kwiatów**, zabawa towarzyska dla dorosłych, ułożył A. K. Lwów, kop. 65.
- Nasčia Drowlanka**, legenda z podań Nadszuczńskiego ludu, wysnute przez Drwęcę. Kraków kop. 55.
- Niemowa mały z Fryburga**, czyli wynalazek prochu, z niemieckiego, przez E. Leja, kop. 15.
- Papée Fr.** Polityka polska w czasie upadku Jerzego z Podiebradzu w obec kwestji następstwa w Czechach 1466—1471. Kraków, kop. 82 1/2.
- Pawlikowski J. ks.** Pacierz wyznania kościoła rzymsko-katolickiego, kop. 3.
- Piszczatka czarnoksiężka**, czyli dzieci z miasta Hameln, tłum. z niem. przez M. J. Leja. kopiepek 15.
- Promyk K.** Druga książeczka do czytania. Wydanie nowe dopełnione, kop. 5.
- Przyborowski W.** O cześ ojowska, powieść, kop. 75.
- Rozmowy o Panu Jezusie**, napisał ks. F., kop. 7 1/2.
- Saulsonowa R.** Dzieje starego testamentu z dodaniem dalszego ciągu historii ludu Izraelskiego aż do Machabeuszów w pytaniach i odpowiedziach ułożone dla młodocianego wieku zastosowane mianowicie dla młodzi wyznania mojżeszowego służące. Kraków, kop. 60.
- Schober F.** Podróż po Warszawie, operetka komiczna w 7 obrazach, libretto, kop. 30.
- Świeżawski J. A.** Wycieczki na Wschód. I. O poetach i poezji arabskiej przed Mahometem, studjum literackie kop. 60.
- Świeżawski J.** Pięć ustępów z cyklu powieści historycznych I. J. Kraszewskiego, rs. 1.
- Sypniewski J.** Wełna pod względem handlowo-przemysłowym, kop. 40.
- Sznabl J. Dr.** O sztucznym żywieniu noworodków i niemowląt, z tabl. litogr. kop. 50.
- Wdzięczność sieroty**, obrazek przez W\*\* Częstochowa, kop. 5.
- Weckerlin J. B.** Muzyciana, wyjątki z dzieł rzadkich i mało znanych, anekdoty, listy, etc. tytułowe się muzyki i muzyków, tłum. A. Sowińskiego, z przykładami muzyki Paryż. rs. 2 kop. 50.
- Wianeczek** majowy na cześ Najświętszej i Najczystszej Pannie Niepokalanie poczętej Marii kop. 7 1/2.
- Zalewski K.** Artykuł 264, komedia w pięciu aktach, kop. 75.
- Zieliński W.** Nowy komejusz, czyli pierwiastki konwersacji polskiej, francuskiej i niemieckiej, kop. 75.

**KSIĘGARNIA**

**GEBETHNERA I WOLFFA**

otrzymała na Skład Główny

następujące nowości:

- Janus H.** Amerykanin, powieść, przekład z ang. tłum. A. Callier, 2 t. Lwów, rs. 2 kop. 25.
- Jez T. T.** Pod obuchem, powieść, 2 t. Lwów, rs. 2 kop. 50.
- Kraszewski J. I.** Upiór, opowiadanie przy kominku. Lwów, kop. 50.
- Listy z Rzymu** do A. E. Odyńca przez L. G. Kraków, kop. 75.
- Marciszewska W.** Kucharka szlachecka, podarek dla młodych gospodyń, zawierający około 3000 przepisów kuchennych, spizarnianych, domowo-gospodarskich i toaletowych, łatwym sposobem spisane, 2 tomy. Żytomierz, rs. 2 kop. 85.
- O'Reilly O.** Więźniowie Mamertyńscy, opowiadania z historii pierwszych wieków kościoła, przekład z ang. rs. 1 kop. 20.
- Sieniawski Dr.** Biskupstwo Warmińskie, jego założenie i rozwój na ziemi pruskiej z uwzględnieniem dziejów, ludności i stosunków geograficznych ziem dawniej krzyżackich. Poznań rs. 3.

Poszukuje się

**porządnej Osoby,**

ze świeżym pokarmem, mogącej przyjąć miesięczne dziecko do piersi.—Wymaga się czyste i zdrowe mieszkanie.—Wiadomość u stróża, Królewska Nr 41. —20180—2—2

**Panna-Służka**

znająca się dokładnie na krawiecczyźnie, szyć na maszynie, praniu i prasowaniu potrzebną jest zaraz na wieś.—Zgłosić się można na lice Nowogrodzką Nr 1 domu, 16 mieszkania 3-cie piętro. —2—3—20168—

**NIEMKA**

z doskonałym angielskim językiem i chlubnymi świadectwami, jest natychmiast do umieszczenia u Prof. de Préchamps.—Długa Nr 23, gdzie Eldorado. —20228—2—3

Potrzbna jest

**PANNA**

do maszyny, do bielizny, oraz Panny do nauki zaraz.—Leszno Nr 8,—stróż wskaze. —20172—2—3

**KSIĘGARNIA**

**GEBETHNERA I WOLFFA**

otrzymała na skład główny

dzieło pod tytułem:

**LOGIKA**

przez

**ALEKSANDRA BAIN'A**

2 tomy rs. 5, z przesyłką rs. 5 kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. 1—3 — 20006 —

Z dniem 1-szym Lipca r. b. zaczęło na nowo wychodzić od roku zawieszzone czasopismo, pod tytułem:

**PRZYRODA I PRZEMYSŁ,**

Tygodnik popularno-naukowy

pod redakcją

**D-ra KAROLA JURKIEWICZA,**

profesora Cesarskiego Warszaw. Uniwersytetu

Prenumerata wynosi:

W Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 58.  
Z przesyłką pocztową rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2, którą składać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach i kantorach pism.  
**Skład główny i ekspedycja** w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 15 (nowy). 1—12 — 20098 —

Znane przeszło od 36 lat prace moje:  
**1. Przewodnik Lekarski dla mężczyzn.**  
8-me zupełnie przerobione wydanie. Cena rs. 1.  
**2. ONANIZM.**  
6-te wydanie. Cena kop. 60. Nabyć można w księgarni Gebethnera i Wolffa.  
**B. Rosenblum.**  
Lek. prakt. w St. Petersburgu.  
5—6 — 18434 —

**KSIĘGARNIA**

**Gebethnera i Wolffa**

otrzymała na skład główny

**Polonez na fortepian**

przez

**Leopolda Nassberga.**

Cena kop. 37 1/2.

Do nabycia w składach nut miejscowych i na prowincji. —19887—2—3

**KSIĘGARNIA**

**GEBETHNERA I WOLFFA**

otrzymała na skład główny

dzieło pod tytułem

**Alfred de Musset,**

szkic biograficzno-literacki, według nowych źródeł

przez

**Jadwigę Krausharową.**

Cena kop. 60.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. —19888—2—3

**WAŻNA WIADOMOŚĆ!**

dla panów fabrykantów szkła, **Technik** pełniący przez lat 12 obowiązki dyrektora takich zakładów, poszukuje odpowiedniej posady, w kraju lub Cesarstwie. Adresa składać proszę w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. F. Nr 640. —20239—1—3

**Nakładem księgarni B. Cassiusa,**

dawniej S. H. Merzbacha,

przy ulicy Miodowej Nr 14

wyszły: **Wzory i Plany Ogrodów**, zastosowane do potrzeb naszego kraju, oraz **Wzory kobierców kwiatowych z 16-tu tablicami Planów kolorowanych i czarnych i opisem hodowli stosownych roślin** przez Stanisława Jasińskiego. Wydanie bardzo ozdobne. Cena rs. 3 kop. 50. z przesyłką rs. 3 kop. 75. Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. NB. Szanowni Prenumeratorzy raczą się po odbiór rżapisanych przez siebie egzemplarzy zgłosić do właściwych księgarń. 5—6—19483—

Potrzbni są

**zdelni Czeladzie,**

na dzień i na sztukę, do pracowni ubiorów męskich M. Nowakowskiego. —Bielajska, Nr 8. —19896—5—6

**Polki Guwernantki, Niemka Bona**, znająca język angielski; **Francuzki** zdolne na demi-places i na godziny i **Francuzik** dwunasto-letni, starają się o miejsce; zaś **Nauczyciel** znający muzykę lub bez teje, może być umieszczony na prowincji. —Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja Dąbrowskiej. —19991—5—6

**Niemka**

potrzebna jest za bonę, na wieś, w blizkoci Warszawy. —Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 9, mieszkania 5. —20216—2—3

Potrzbny jest

**Piwowar fachowy,**

z attestationą, na wyjazd do Rossji.—Zgłosić się do hotelu Saskiego Nr 47, między 7 a 11 rano i między 4 a 6 po obiedzie. —20192—2—3

**Prośby i Tłomaczenia**

redagują się w biurze Rady Honorowego Burby, pod Nrem 4, przy ulicy Czystej. —20056—4—6

**PRACOWNIA**

przy ulicy Nowolipki Nr 28, mieszkania 13,—przyjmuje do szycia bieliznę męską, damską i dziecięcą, wykonując ją starannie po cenach 40 i 50 kop. **Paulina Nathanblut.** —19874—3—6

## NAUCZYCIELKA

młoda, z patentem, znająca języki i muzykę, poszukuje lekcji. — Tamże **Korrepetytorka**, mieszkanie dla uczącej się pani. — Za dobrą konduktę i zdarność, żąda się jakiejś rekomendacji lub świadectw. — Zgłoszenie można pod adresem: ulica Nowogrodzka Nr 1 dom, mieszkania 14. —19970-3-3

Do fabryki parasoli, potrzebne są

## PANNY

do szycia parasoli tak maszynowo jak i ręcznie. — Wiadomość powziąć można w domu Nr 12, ulica Nalewki, a fabrykanta B. Topas. —19809-4-6

Potrzebna jest

## PANNA

uzdatniona w krawiecczyźnie, również w szyciu bielizny, na parę tygodni, do domu zamownego, pod adresem: Ulica Wiejska Nr 12, drugie piętro, mieszkania Nr 10; umiejąca szyc na maszynie nożnej. —20070-3-3

## PANNA

kompletnie uzdatniona do kroju sukien damskich, poszukuje miejsca w jednym z magazynów. — Wiadomość w kantorze loterii Nr 9, ulica Świętokrzyska. —20046-3-3

Do magazynu przy ulicy Twardej pod Nrem 5, potrzebne są

## PANNY

uzdatnione do wykończania i upinania sukien. —19718-3-3

## Paryżanin,

w poważnym wieku, poszukuje miejsca w Warszawie, przy osobie zyczącej się wprawić w konwersacji francuskiej. — Wiadomość: ulica Czysza Nr 6, w magazynie p. Lack. —20140-2-3

## BUCHHALTER,

poszukuje zajęcia w różnych porach dnia, od 1-go Listopada, w magazynach panów rezydentów, za umiarkowane wynagrodzenie. — Reflektujący raczą adresować pod lit. B. L. ulica Miodowa Nr 3. (Stróż upoważniony do odbierania listów). —20119-3-3

Potrzebni są na wieś:

## Rządca i Ekonom.

obydwaj z dobrymi świadectwami, oraz Panna do zarządu domu na wieś. — Wiadomość u P. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 13 nowy. —2015-2-3

## Potrzebna jest Bona Francuzka lub Szwajcarka

na całe lub demi place, mogąca udzielać początków dziewczynom 8-mio letniej i umiejąca szyc. — Ulica Zielna Nr 7a, w bramie na lewo. —2-2-19999-

Potrzebny jest

## UCZEŃ

do eukierni, od lat 12 do 15, — pierwszeństwo mają z prowincji. — Wiadomość: ulica Zabia Nr 5 nowy. —20193-2-3

Do interesu handlowego, potrzebni są

## AGENCI

z miejscowymi stosunkami. — Zgłosić się: ulica Pańska Nr 47, do godziny 5 po południu. —20005-2-3

## Z. HILKE

### SZPITALNA Nr 2,

Na nadechodzący sezon zimowy przygotowane zostały wyroby z własnej fabryki jako to: **Pończochy i skarpetki bawełniane i wełniane kamazse i półkamazse, Kaftaniki mezzie, damskie i dzieciinne, Kalesony mezzie, damskie i dzieciinne, spódnice włózkowe i halki wełniane zimowe.** Sklep zaopatrzony został również w chustki ciepłe, flanely, barchany, chusteczki włózkowe, oraz negliżyki, hafty, wstążki i krawaty świeże, tiule, woalki, kołnierzyki i t. d., i t. d. —17980-

Fabryka Barchanów

## Puch Edredonowy

na futy i arkusze

poleca

## R. KOECHER,

Piwna Nr 112 nowy 11.

5-16 —19262-

Dymy, Nankin,

## Panna-służąca

potrzebna jest zaraz na wieś, za dobrem wynagrodzeniem. Wymaga się kompletnej znajomości krawiecczyzny, szycia na maszynie, kroju bielizny i starannego utrzymania garderoby pani. — Za dobrą konduktę i zdarność, żąda się jakiejś rekomendacji lub świadectw. — Zgłoszenie można pod adresem: ulica Nowogrodzka Nr 1 dom, mieszkania 14. —19899-3-3

## Agent wojażu,

zajmujący się jednym interesem na mieście, pragnie podjąć się drugiego interesu, lub pomieścić się w jakim kantorze lub zakładzie fabrycznym. — Łaskawe adresy uprasza się składać w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. X. Z. 1. —20066-3-3

## Student Uniwersytetu,

Rossjanin, filolog, życzy sobie dawać lekcje, lub udzielać korrepetycje, z przedmiotów kursu gimnazjalnego. — Adres: ulica Oboźna Nr 3, mieszkania 1. —H. N. O. —19900-4-6

## Ślusarz-Mechanik,

posiadający fabrykę maszyn rolniczych w jednym z miast gubernialnych, poszukuje miejsca w Warszawie lub kupna jakiejś fabryki ślusarskiej. — Wiadomość na Nowym-Swiecie Nr 8, w fabryce Rotha. —20020-3-3

## Rodowita Francuzka,

od 10 do 15 lat, potrzebna jest do zabawy i ciągłej konwersacji z panią lat 9. — Zgłoszenie: Krakowskie-Przedmieście, pałac Zamoyckiego, w mieszkaniu Naczelnika Dywizji. —20007-3-3

## MAMKI

wiejskie i miejskie, są do umieszczenia u akuszerki M. Łuszczewskiej. — i amże są **pokoiki** z oddzielnym wejściem i wspólnie, dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajduje troskliwą opiekę. — Ulica Chłodna Nr 20 nowy. —19679-5-6

## Sklep wyprzedzący

przy kantorze Informacyjno-Komisowym **B. Korpaczewskiego**, ul. Trębacka Nr 4. **Kupuje, zamienia, wyprzedaje:**

**Ubrania damskie, mezzie, dzieciinne futra nowe i używane, w różnych składkowych częściach, letnie, zimowe. — Skarpetki, Pończochy, wyroby z włóczki, Chustki i t. p. przedmioty służące do strojów i ubrań powszednich i balowych.**

**Sprzęty, Naczynia, Narzędzia:** Wazy, Lichiarze, Obrazy, Szyby i Szkieł stawnych mistrzów, Toalety, Żardynierki, **Skrzypce, Zegary, Lampy, Porcelana** i t. p. przedmioty dla domowych potrzeb i ozdoby.

**Resztki towarów lokiowych, Szczotki, Liście do kwiatów.**

**Zwraca się uwagę,** że tak w rzeczy wyborowej jak i powszedniej, każdy zaopatrzony się może; nadto łatwiej i dogodniej zbyt znajduje na przedmioty, mające wartość a niepotrzebne. —6-0-18743-

## W Składzie Fortepianów i Pianin

Pianina w wielkim wyborze, świeżo sprowadzone, są do sprzedania od ceny 400 do 500 rubli i Fisharmonje. Ulica Świętokrzyska, wprost Jasnej, Nr 25. —19827-3-3

## Po jednej kop. od łokcia

przyjmujesz się plisowanie i karbowanie falban na maszynie — pod Nr 3 na Płockiem, w składzie Maszyn F. Szaniawskiego. —3-3-20017-

### WAŁKI DO OKIEN

na zimę. **Wały** pod koldry w jednolitych arkuszach. **Wały** z wyznaczoną w arkuszach po cenach umiarkowanych wyrabia fabryka waty I. Kołodziejskiego, przy ulicy Leszno Nr 4 obok sklepu p. Krupeckiego. 17-24-18108-

## Pracownia

przyjmuje futra do podbijania, muski, kołnierze, suknie, okrycia, ubiory dzieciinne, podług najświeższych zornali. — Tamże **lekcje kroju** metodą Straupeznickiego. — Ciepła Nr 1. —20072-3-3

## Pismo Święte Dorego

jest do sprzedania, w ozdobnej oprawie. — Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 15, w sklepie mydlarskim. —19966-3-3

## Kroju Sukien

damskich, uczy **A. P.**, przy placu 6-go Aleksandra Nr 10, mieszkania 21. —19842-2-6

## PIERWSZY WIELKI TRANSPORT Wełnianych, Trykotowych, Flanelowych i Jedwabnych Towarów,

jako to:  
**Koszule, Kamizelki i Kaftaniki flanelowe „zdrowia“**  
**Kaftaniki wełniane i barchanowe.**  
**Kaftaniki trykotowe wełniane.**  
**Kalesony i Kaftaniki dzieciinne.**  
**Kalesony wełniane, barchanowe, flanelowe i jedwabne.**  
**Kamasze wełniane krajowe, damskie, dzieciinne, kolorowe i czarne.**  
**Pończochy i Skarpetki wełniane, jedwabne i wygotowane.**  
**Dla Sz. P.P. Myśliwych Pończochy wełniane grube krajowe długości 105 centm. dubeltowe.**  
**Kaftaniki jedwabne mezzie i damskie, cieliste i w różnych modnych kolorach.**

w wielkim wyborze poleca Skład Bielizny

JÓZEFA

## NATHANBLUT

Senatorska 22, wprost kościoła 6-go Antoniego. Ceny niskie stałe. —6-6 —18451-

## Stowarzyszenie Spożywcze

### „MERKURY”

Posiada sklepy:

Nr 1. Nowy-Swiat, Nr 76;

2. Podwale, Nr 17;

3. Elektoralna wrost Solnej;

4. Marszałkowska, Nr 45;

5. Krucza, róg Hożej,

oraz Bazar, Płockie Nr 2, w którym przyjmują się do sprzedaży różne przedmioty, za opłatą 10% komisowego, po sprzedaży złożonego przedmiotu.

W sklepach Stowarzyszenia sprzedają się wszelkie produkty spożywcze i kolonialne tylko w gatunkach wyborowych. Oprócz tego w sklepach Nr 2 i 4 **Wina węgierskie firmy Fukiera i Bordeaux** różnych cen sprowadzane z **Francji, oraz Wódki i Likieri** firmy Szejdra.

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia wnoszą wpis rs. 1 i udział w ilości rs. 10, który może być opłacony bądź w całości, bądź też kompletowany z dywidendy przypadającej od zakupów. Po złożeniu samego wpisowego, nabywa się już praw do zysków. Stowarzyszenie zakupujące towary w sklepach „Merkurego”, otrzymują marki zwrotne (dywidendowe) wyrównujące ilości zapłaconych pieniędzy, które stanowią między innymi i kontrolę dla kupującej służby. Prócz tego można za markami nabywać drzewo, węgiel, naftę, mydło, pieczywo, wędliny i t. p. Zapisywać się na członków można we wszystkich sklepach i w kantorze przy ulicy Podwał Nr 17. —5-6 —18248-

## 60 PIECÓW kafflowych.

biało polewanych numerem 3-m, zaraz do sprzedania i odstawienia; licząc za kafeł po kop. 6. — Próby do obejrzenia i wiadomość w kantorze pani Szczuckiej, Nowy-Swiat Nr 15. —19944-3-6

## Wałki z waty do okien, Kit zimowy, Kit pokostowy i Djamenta szklarskie,

w składzie szkła, ulica Podwale Nr 7. —19114-8-15

## K. Schechter,

ulica Marjańska Nr 5. otrzymał znaczny transport różnego gatunku szpagatu i sprzedaje po cenach umiarkowanych. — Także nadszedł świeży transport żywy amerykańskiej. —3-6-20027-

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

### „MERKURY”

nadeszły świeże

## POWIDŁA

i sprzedawane są po **kop. 10** za funt. —8-0-18249-

## Drzewa i krzewy owocowe.



Drzewa ozdobne i iglaste, w różnych kształtach i wielkościach, po umiarkowanej cenie, posiadamy w bardzo znacznej ilości z czym się mamy honor Szanownym Obywatelom i Amatorom ogrodnictwa polecić; kto ma zamiar sadzić drzewka w jesieni, jest teraz najwłaściwsza pora. Wszelkie zamówienia przyjmują się w składzie nasion i kwiatów świeżych **Braci Bardot** w Warszawie, ulica Senatorska Nr 472, dom J. W. hrabiego Zamoyckiego. —3-3-19971-

Ktoby miał do sprzedania

## FOLWARCZEK,

składający się od 4-eh do 6-ciu włók ziemi, w którychby się mieściło parę móg lasu i łąki, blisko kolei; raczy przysięść anszlag do księgi pana Kowalskiego na Nowem-Swiecie Nr 39, w zapieczetowanych kopertach. —3-3-20021-

## W pracowni Strojów i Ubiorów damskich i dzieciennych F. Bernsdorff.

**Kpelusze** fioletowe i aksamitne od 2 rs. 50 kop. **Robota Kapelusza** z fasonem 75 kop.

Sukni wełnianej od rs. 1 50 k. „ 4 „

„ jedwabnej „ „ 4 — „ 7 „

„ balowej „ „ 2 — „ 5 „

„ dzieciennej „ „ 50 — „ 2 „

„ Okrycia watowanego od rs. 2 do 4 „

„ Szuby z futrem „ „ 4 „ 6 „

„ Skrojenie sukni z dopasowaniem 75 kop.

Ulica Chmielna Nr 1 na dole od frontu w bramie na prawo. —3-6-19995-

Jest do sprzedania

**GARNITUR MEBLI** orzechowych, adamaszkim materjałnym krytych, pięknego fasonu, składający się z ośmiu krzesel, czterech foteli, kanapy większej i mniejszej i stołu przed kanapę. — Wiadomość pod Nr 21 przy ulicy Świętokrzyskiej, stróż wskaże. —3-3-20013-

Do sprzedania

## SZYNEL

futrem podszyty, w dobrym stanie, dla ucznia szkoły realnej, średniego wzrostu, za mierną cenę. — Kanałja Nr 18, na 1-m piętrze. —19965-3-3

### FABRYKA

## OBIC PAPIEROWYCH

przy rogu ulic

Marszałkowskiej i Nowo-Wiejskiej Nr 8,

sprzedaje

**Obicia papierowe,**

po cenach najniższych.

—3 3-18440— **K. Bidier.**

## Nowo-otworzony

## Magazyn Ubiorów Mezzkich

## X. Bątkiewicza,

ulica Elektoralna Nr 33, wprost Solnej w Warszawie,

poleca wybór materjałów na obecną porę roku, elegancie wykończenie podług najświeższych, stale utrzymywanych żurnali Paryskich, **ceny nader umiarkowane i punktualne wykończenie na termin oznaczony.**

Przyjmuje również obstalunki tak z własnych jak i powierzonych materjałów. Kilkoletnia praktyka w charakterze krajowego, tak w kraju jak i za granicą, w najbardziej renomowanych firmach, stawia mnie w możności zadosyć uczynić każdemu żądaniu Szanownej Publiczności i zyskać jej względy. —19570-3-6

Z przyczyny nierozpoczęcia rozwinąć się mającego interesu, są do sprzedania za cenę niższej kosztu **jedna lub dwie szafy sklepowe jesionowe** pod orzech z szufladami i zasawiane, urzędowej i dokładnej roboty, dopiero co wykonane u stolarza Chojackiego. — Wiadomość: ulica Pańska Nr 24. Obejrzed ich można tamże. —3-3-19652-

## Magle Angielskie

do sprzedania, przy ulicy Żelaznej Nr 28 — Wiadomość na miejscu lub przy rogu Leszna i Rymarskiej — w maglach. —19992-2-5

## Magle Wiedeńskie

są do sprzedania za przystępną cenę, w każdym czasie, z powodu wyjazdu. — Ulica róg Wroniej i Pańskiej Nr 77. —19814-4-6

# WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA CHORYCH I ZDROWYCH EKSTRAKT SŁODOWY

(Malz Ekstrakt)

**M. SEIDLITZ.**

**Najlepszy środek dyetyczny, odżywiający w chorobach piersiowych, płucowych, żołądka i hemoroidalnych, również zalecający się doskonałą prezerwatywą przeciw bezkrwistości, brakowi apetytu, niestrawności i niedostatecznemu odżywianiu ciała.**

Ekstrakt ten obok przyjemności w użyciu, gorąco zalecamy także użytecznym działaniem w wyżej pomienionych wypadkach, przez znanych powszechnie **Professorów Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu**, jako to: przez **Professorów: Lamba, Łuczkiwicza, Tyrchowskiego, Girsztowta, Kosińskiego, Chałubińskiego i Baranowskiego**, oraz przez starszych D-rów zarządzających Warszawskimi prywatnymi i wojennymi szpitalami i klinikami, a mianowicie: **Dra Zalewskiego** (szpitala S-go Duchy), **Kobylińskiego** (szpital Dzieciątka Jezus), **Ilińskiego** (szpitala Ujazdowskiego) **Spirna** (szpitala Aleksandryjskiego), **Rosenthala starsz.** (szpitala starozakonnych), niemniej przez D-rów **Stummera, Szczygielskiego, Rosenthala młodsz.** etc. etc. etc.

Nadto ekstrakt mój zaszczycony został poehlebna wzmianką „Gazety Lekarskiej” z dnia 1-go Grudnia r. z., która uznaje, że **Ekstrakt mój wynalazku uznany został po długoletnim doświadczeniu na polu Medycyny praktycznej, jako najlepszy środek dyetyczny**, który obok przyjemności w użyciu, zaleca się także użytecznym działaniem w rozmaitej ostabieniach, w bezkrwistości, w rekonwalescencji i t. p., pod tym względem **przewyższa wszelkie podobne preparaty z zagranicy przesyłane.**

Powyzsze niezaprzeczone przymioty spowodowały tak ogólny nań popyt, i tak liczne zapotrzebowania, że uznałem za konieczne powiększyć fabrykę, a mianowicie założyć sam browar, przez co nie tylko, że mogę wydać towar o wiele przewyższający w dobroci wyrób mój poprzedni, lecz nadto w stanie jestem preparat mój uczynić dostępniejszym ogółowi.

Mam więc zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, że butelka ekstraktu kosztować będzie nie jak dotychczas kop. 30, lecz kop. 25.

Za zwrot butelki płacę 2½ kop. tak, że sam ekstrakt tylko 22½ kop. kosztuje. Dla uchronienia Sz. Publiczności od nieudolnych podobnych naśladowań, upraszam łaskawe zwrócenie uwagi na etykiety i pieczęcie które opatrzone są własnym moim podpisem.

**M. SEIDLITZ,**

**Dostawca Kliniki Terapeutycznej Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, oraz szpitali prywatnych i wojennych m. Warszawy.**  
Skład główny w fabryce przy ulicy Świętojskiej Nr 24, wprost mleczarni.  
Dostać można we wszystkich **Składach apiecznych i Handlach Win**, w Warszawie i na prowincji. 2-3 — 19930 —

## Fryzjer ROMAN,

róg ulic: Świętokrzyskiej i Nowego-Światu, Nr 2 nowy

Poleca się z wszelkimi wyrobami fryzjerskimi w wielkim wyborze i po cenach przystępnych, a mianowicie:

Warkocz bez krepki od rs. 3 do rs. 25; Warkocz na krepce od rs. 3 do rs. 12; Koki fantazyjne i lokowe od rs. 3 do rs. 10. Para loków od rs. 1 kop. 50 do rs. 6. Przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby tak z włosów własnych, jak i z dostarczonych sobie i wykonywa takowe ze specjalną znajomością sztuki Fryzjerskiej, słowem może czynić zadość wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności.

Uskutecznia czesanie Dam: W zakładzie kop. 45; na mieście kop. 75; wynajęcie koka kop. 50; wynajęcie loków kop. 30.

Zarazem wszelkich wyrobów toaletowych, t. j. **Perfum, Mydeł, Pudrów, Proszków i Eliksirów do zębów, wód Toaletowych, Farb do Włosów, Wody Kolońskie oryginalne i Ostrowskie** i wiele innych **szczołki, Grzobienie, Gąbki, Rękawiczki damskie i męskie, Krawaty i Galanterja** w znacznym wyborze. Przy dzisiejszej konkurencji, Zakład mój cieszy się powodzeniem i z każdym dniem powiększony zostaje, a przy moim staraniu i rzetelności tembardziej zjednać sobie mogą zaufanie i liczniejszą Klientelę; jestem tego pewny, że Szanowna Publiczność nie omyli się po zbadaniu i przekonaniu na miejscu. (Dla Handlujących odstępuję rabat).—Z szacunkiem **ROMAN.** 2-6-19964-

# Główny Skład Mebli

**OLSZTYŃSKIEGO JANA,**

ulica Nowy-Świat Nr 37.

Zaopatrzonym jest w wielki wybór różnych mebli do-  
kładnej i gustownej roboty, z którymi się poleca i sprzedaje takowe  
po cenach umiarkowanych. 5-20 — 19543 —

pod firmą: **Karol Latawiec,**  
dawniej **WILHELM WARD**

Rymarska Nr 5.

Nowo otworzony **Magazyn wyrobów tabaczkowych** z róż-  
nych fabryk i w różnych gatunkach, gdzie wielkim wyborem  
mogę najzupełniej odpowiedzieć Szanownej Publiczności, z czem  
się polecam. 2-3-20015-

# ZAKŁAD BAWARJI

w domu przechodnim Rezlera zwanym, czasowo zamknięty, w dniu 19 (31) Października r. b. na nowo otwarty zostaje po kompletnem odświeżeniu i urządzeniu z całym komfortem. Zakład ten zaopatrzony we wszystko, czego tylko w zakładach podobnego rodzaju żądać można, a mianowicie: jedzenia gorące i zimne, śniadania, obiady i kolacje, oraz piwa prosto z lodu, ciesząc się oddawna uznaniem, przyjmuje także zamówienia i na większe zebrania. 1-2-20319-

Do sprzedania

## Dwie biblioteki (antique).

Obejrzeć można od godz. 2 do 4; ulica Solna Nr 12, 1-sze piętro. —20137-2-6

Kilkakrot sto tysięcy

## CEGLY

w dobrym gatunku, z cegielni za Pragę, jest do sprzedania z odstawa zaraz. — Wiadomość w dystrybucji M. Cedrońskiego, róg Długiej i Miodowej, obok eukierni Nr 17489d. —20152-2-6

## Cebulki kwiatowe

## Haarlemskie

**Hyacenty, Tulipany, Narcyzy, Fritularie, Anemony, Ranunkuly, Seilla, Lilje, Cyklameny i Galantusy** świeżo nadeszły do domu Handlowo-Komisowego

## A. Rodkiewicz,

ulica Miodowa Nr 489/15.

2-6-20106-

Jest do sprzedania

## MASZYNA

Wheeler Wilson, nowa, z gwarancją półtora roku, z nieprzewidzianych okoliczności. — Ulica Furmańska Nr 16, mieszkania 21, w oficynie na pierwszym piętrze. —201127-2-3

Z powodu zmiany interesów, jest zaraz do sprzedania

## CUKIERNIA,

z kompletnym urządzeniem, położona przy jednej z przynajmniej ulic miasta Warszawy. Wiadomość w fabryce czekolady p. E. Wedel, ulica Szpitalna Nr 4. —20120-2-3

## Dla Myśliwych

Sprzedaje się **bryczka**, w dobrym stanie, dla myśliwych i koń, 8 lat mający, z ruską uprzężą, na Konwiktorskiej ulicy w Sierakowskich koszarach, u stangreta Fiedarenko. —20118-2-3

## Kapeluszy damskich

podług modeli paryskich, również okrągłych fantazyjnie ubieranych od rs. 7 i wyżej, i nie ubieranych dostać można pod Nr 43 na Krakowskim-Przedmieściu na I-m piętrze. 3-3-19974-

Jest do sprzedania przy ulicy Śliskiej Nr 18

## Skład węgla,

z inwentarzem do tegoż potrzebnym za sumę rs. 120. — Wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 16, u Jakóba Puttermana. 3-3-19908-

## Pianino do wynajęcia,

prawie zupełnie nowe, fabryki Gaveau w Paryżu. — Wiadomość: ulica Wileza Nr 17 i róg Marszałkowskiej, mieszkania Nr 1, na dole od frontu. —19735-4-6

## Po 10 kop.

## ZA RULON OBICIA.

**Wyprzedaż obić papierowych** wysortowanych, od 10 kop. i wyżej, dostać można w **składzie obić przy ulicy Długiej Nr 17**, drugi dom od Miodowej. — Tamże sprzedają się **rolety drelichowe** w pasy, z całym przyborem od rs. 1 kop. 55, oraz **obicia: francuskie, angielskie, niemieckie i czeskie, po bardzo niskich cenach.** —8-10-19082-

## Od rs. 1,000 do 6,000,

jest do umieszczenia na dom murywany lub drewniany, na hypotekę. — Wiadomość pod Nrem 5 przy ulicy Freta, w kantorze służących. — Tamże są do umieszczenia służące obojga pici, z dobrimi świadectwami. —19858-3-3

## 4,000

## Zapałek salonowych krajowych,

rupelnie dobrych. Skład **Stanisława Dyżewskiego**, przy ulicy Sto-Krzyżkiej Nr 17, sprzedaje po Kop. 35; w małych pudełkach sztuka po Kop. 5, a na tuziny jeszcze taniej. — 6-6-18687-

## Summy Depozytowe,

przypadające do podniesienia z kass rządowych lub Banku Polskiego, kto ma do odstąpienia, niech się zgłosi pod Nr 4 przy ulicy Czystej, do lokalu Nr 19, w lewej oficynie, drugie piętro. —19825-5-6

## Pralnia bielizny,

przyjmuje bieliznę wszelką do prania, po cenach umiarkowanych, wykonywa na czas oznaczony jak najstaranniej i chemicznym sposobem pierze, materje wełniane, jedwabie, oraz plamy wywabia. — z czem poleca się łaskawej pamięci przy ulicy Królewskiej Nr 21 nowy. —19576-6-6

Jest do sprzedania

## SZUBA

mężka, podbita dublonami, wierzch pokryty szarem sukmem, mało używana, na osobę średniego wzrostu, za przystępną cenę, oraz **skrzypce** trzy-cwierciowe z futerałem. — Wiadomość powziąć można przy ulicy Mazowieckiej Nr 1, mieszkania 9, w oficynie. —19597-5-6

Jest do sprzedania

## Garnitur Mebli

nowy i używany, urzędowej roboty i szeslong. Tamże jest potrzebny **Uczeń** do nauki. Ulica Królewska Nr 19, u tapiciera. —19621-5-6

## O POŁOWĘ TANIEJ

wykonywam wszelkie roboty malarskie, maluję i piszę znaki, oraz tapetuję pokoje po kop. 11 od rolki. — Za sumienne i trwałe wykonanie gwarantuję. — Z szacunkiem **E. Ratowski.** Ulica Piwna Nr 15, 1-sze piętro. —20083-3-3

## KOŃ

czteroletni, do sprzedania z powodu wyjazdu. — Ulica Wiejska Nr 1A, mieszkania 30. —19938-3-3

## Para Ogierów,

skaro-gniadych, zdalnych do natychmiastowego użytku, do sprzedania. — Wiadomość u stangreta Wojciecha, Alea Ujazdowska Nr 13. —19984-3-6

## FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, za rs. 60 do sprzedania. — Świętojska Nr 14, — wiadomość u stróża. —20079-3-3

Jest do sprzedania

## Sklep różności,

w przynajmniej miejscu, może być zaraz. — Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 62, mieszkania 3. —20069-3-6

## Pieski Pinczerki,

odechowane, są do sprzedania. — Ulica Solec od Tamki Nr 87, — stróż wskaże. —20144-2-3

### Lekcje muzyki na fortepianie

udzielać w sobie i prywatnie po domach, również i francuzki język, za umiarkowaną cenę. Ulica Złota Nr 16 domu, mieszkania 8, na 2-em piętrze. Zgłaszać się można od godziny 9 rano do 12 w południe i od 4 do 6 po południu. —20264—1—3

### MŁODZI ROBOTNICZY,

którzyby pragnęli nauczyć się fabrykacji kapeluszy, znajdują zaraz pomieszczenie i pobierać będą płacę odpowiednią zdolnościom, od dnia wstąpienia do nauki. Wiadomość w kantorze, ulica Ogrodowa Nr 34. —20283—1—2

### Rekomendacja Nanczyielska, Nowy-Swiat Nr 52.

Francuzka (paryzanka) wykształcona, posiadająca język niemiecki, udziela lekcje na godziny; Niemka posiadająca język francuzki i muzykę; Francuzka posiadająca język niemiecki, oraz Polki z różnym wykształceniem, są zaraz do umieszczenia. —M. S. —20321—1—2

### Marja Klejmann,

była starsza akuszerka Warszawskiego Instytutu Położniczego, przeprowadziła się z ulicy Aleksandrii, na Nowy-Swiat Nr 37 nowy. Przyjmuje chorych na mieszkanie. —20287—1—4

Dla właścicieli domów  
rs. 500

jest do wypożyczenia na pół roku. Adressa proszę składać w Redakcji Kurjera pod literami A. B. 1—1—20243—

Rs. 2,400

jest do umieszczenia na nieruchomości w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. —Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 68, w prawej oficynie, pierwsze piętro Nr 10 mieszkania. 1—1—20269—

### Zakład Restauracyjny,

ulica Długa Nr 542, wprost b. Komisji Sprawiedliwości.

Objawszy powyższy Zakład i po zupełnem i gruntownem odnowieniu, z dniem dzisiejszem otwieram. Uzyskawszy co do prowadzenia podobnych Zakładów względy Szanownej Publiczności, mam nadzieję, iż i teraz odpowiem menu powołaniu i zdołam sobie zastąpić na względy Szanownych gości, doborem potraw, trunków oraz przystępną ceną i rychłą usługą; piwo lagrowe z browaru parowego pana Kijoka. — Z czem polecając się zostaje z poważaniem Józefowicz. 1—1—20274—

### Ser Śmietankowy,

jak od trzech lat tak i w roku bieżącym zakontakowałem fabrykę serów śmietankowych, znanych już ze swojej dobroci i takowy po przystępniejszej cenie jak dotąd sprzedaje, z czem polecam się pp. kuponem jak miejscowym tak i z prowincji. — Z Szacunkiem W. Kotecki, Handel Win i Towarów Kolonialnych, ulica Bednarska, róg Sowiej. 1—6—20250—

### Do sprzedania:

### Paltocik czarny

tybetowy, ubierany koronkami cambr na flaneli zupełnie nowy; kapelusz nowy bardzo ładny; mufka szopowa wraz zobszyciem szopowym i suknią popielatą materją ubrana krem, nowa mufka i kołnierz sobolowy i lustro w złotych ramach. — Wiadomość: ulica Chmielna Nr 42, mieszkania Nr 2. 1—3—20272—

### Mak, Fasola

biała i zielona. Groch biały i Siemie koporne chińskie jest do sprzedania małemi partjami na Pradze w Domu Handlowym przy Namieśnikowskiej ulicy Nr 380. 1—2—20246—

### Do sprzedania:

Szafa masiv jesionowa, urzędowej roboty rozbierna za rs. 30; stół jesionowy okrągły na jednej nodze za rs. 10; szal francuzki nowy za rs. 45. — Wiadomość ul. Żelazna Nr 43/1144, mieszkania Nr 3. 1—2—20285—

Są do sdrzedania

### Kartofle

wyborowe, krajowe po rs. 1 kop. 50 korzec; także przyjmują się zamówienia na kartofle amerykańskie. — Wiadomość u Szwajcara Hotelu Lipskiego, przy ulicy Bielańskiej. 2—3—20166—

### Ruski Magazyn

przy ulicy Niecałej Nr 2.

otrzymał Meblowe kretony w najświeższych deseniach, pół-aksamit na kóstkomy, pikę barchan w najlepszym gatunku, kórdry pikowe duże i dziecinne, a także wielki wybór kretonów na suknie i koszule. —20297—1—3

### WILLA

tuż za rogatką Belwederską położona, między Belwederem i Łazienkami, przyległa szosa, zajmująca przestrzeni 34000 łokci kwadratowych, z domem mieszkalnym o ośmiu lokalach, nowo wybudowanym i ogrodem owocowym, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u propinatora w Odolanach, za rogatką Wolską. —W. K. —20295—1—3

### Fabryka Wyrobów Pończosniczych, przy ulicy Hożej pod Nrem 5.

posiada znakomity zapas różnych wyrobów, z prawdziwie dobrych materiałów, po cenach umiarkowanych, przyjmuje także i obstalunki. —20322—1—3

### Do sprzedania:

dwie szuby damskie, lisami podbite, po 45 rs. i duży kołnierz skunksowy, z taką mufką. Aleksandrija Nr 4, piętro 2-gie, drzwi na prawo. —20320—1—3

### Do sprzedania:

garnitur mebli fotelikowy, składający się z 2 kanap, 2 foteli, 8 napoleonek i stół orzechowy; szafka orzechowa na bieliznę i 1 kanapka mała, wszystko jeszcze w bardzo dobrym stanie. — Tamże do sprzedania burnus aksamitny, szopami obłożony i kołnierz sobolowy, duży, bardzo piękny. Widzieć można od godziny 10 rano do 1 po południu. Wspólna Nr 7, mieszkania 5. —20317—1—3

Do sprzedania

### ŁÓŻKO MAHONIOWE,

fasonu angielskiego, duże na obstalunek robione, oraz portjery wełniane do drzwi, wraz z gzymsami złoconymi. Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 7, mieszkania Nr 2, w godzinach południowych. —20290—1—3

Z powodu wyjazdu 2-ech uczni z Realnej szkoły, jest do sprzedania:

### 2 Surduły i 2 Palta ciepłe.

Wiadomość: Nalewki Nr 33, mieszkania 12, gdzie cyrkul. 1—2—20271—

### Największa w kraju Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść, że w fabryce mojej wyrabiam gorsety podług najnowszych paryżkich i wiedeńskich fasonów, w cenie od 5 do 100 rs. za tuzin. Za dokładne wykończenie obstalunków ręczę. Przyjmuję również zamówienia na gorsety z mojej fabryki w Wiedniu z sprzedażą na miejscu.

Z uszanowaniem Wilhelm Steiner. Fabr. w Wiedniu, Fabr. w Warszawie, Siebenstergasse, Świętokrzyszka Nr 24. 3—10—20095—

### WYPRZEDAŻ

### różnych Mebli,

z magazynu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1372, nowy 67, w domu pp. Kralla i Sejdlera. —19495—5—12

### KIT ZIMOWY,

oraz

### SZNURKI WATOWE

do okien dubeltowych, sprzedaje się w Handlu Stanisława Dyżewskiego, przy ulicy Sto-Krzyżkiej pod Nr 17. Handlującym odstępuje się znaczny rabat. 9—6—18678—

### Do sprzedania:

Koczyk mały używany, Amerykan, Szaraban, Bryczka z budą, Perelotka, Bryka do polowania. Wolant i kilka Bryczek pojedynczych i paro-konnych. Ogrodowa Nr 3, drugi dom od Solnej. —19978—3—6

### Kop. 60

Garniec Nafty Amerykańskiej najlepszego gatunku (prima) filtrowanej, sprzedaje się w składzie mydła i świec S. Wojcieckiego, róg ulicy Ordynackiej i Nowego-Swiatu Nr 64. Tamże są świece stearynowe najlepsze Hoch, paczka ważąca funt pełnej wagi kop. 30. 2—3—20141—

Mam zaszczyt denieść Szanownej Publiczności, iż w składzie wędlin, w nowo-urządzonym lokalu Jana Rydel, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr. 49, zaprowadzone zostały

### Śniadania na gorąco.

—20213—2—3

### Ktoby miał do zbycia

starożytne koronki, materje tkane złotem i srebrem, porcelane, meble, brązy, srebro i biżuterje; płacę dobre ceny. Ktoby takowe miał, to raczy się zgłosić na plac Resursy Kupieckiej do Magazynu Apfeleweig, 3—8—19785—

### Bazar Stowarzyszenia „Merkury”

przyjmuje do sprzedaży sposobem komisowym

### FUTRA.

—19322—3—6

### Julja K. Fryzjerka,

przeniosła się na ulęg Erektoralską Nr 11, wejście z bramy na 2-m piętrze, — przyjmuje, wszelkie roboty jako to: przerabianie warkoczy, loków, — można też dostać i gotowych wyrobów, a nadto cześnie według ostatniej mody w domu u siebie po kop. 30, a na miesiąc po kop. 50, — także może zeesać za ugodą miesięczną. —134671—11—0

### U akuszerki F. Kewicz,

alea Jerozolimska Nr 21, jest pokoik dla osoby potrzebującej takiegoż. —19701—4—6

### U akuszerki A. P.

pod Nrem 22 nowym, na Krakowskim-Przedmieściu, wprost ulicy Berga, są pokoiki oddzielne dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy przed słabością, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i cenę umiarkowaną. —19138—6—6

### U Akuszerki

ILCNER, przy ulicy Długiej Nr 23, w tym domu gdzie Eldorado, są pokoje z osobnym wejściem, stosownie umeblowane, dla osób spodziewających się słabości, za cenę umiarkowaną, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. 3—3—19981—

Jest do wynajęcia w każdym czasie

### POKOJ

duży z alkową, świeżo odnowiony, z meblami. Wiadomość w Magazynie Haftów i bielizny Józefiny; ulica Nowo-Senatorska Nr 4. — Tamże jest do sprzedania kilka sukien i dwa szale. 3—3—19975—

W domu pod Nr 4, przy ulicy Solnej, do najęcia każdego czasu

### dwie duże SALE,

jedna z nich z Galerjami oraz Tunel, lokal zdalny na zakład Restauracyjny Bawarję. — Wiadomość u stróża. 2—3—19926—

### Trzy obszerne POKOJE,

świeżo wyrestaurowane, zdadne na kancelarję, do wynajęcia zaraz za 50 rubli kwartalnie, z meblami lub bez. — Wiadomość w składzie kapeluszy Cukiera i Fischhanta, ulica Świętojerska Nr 24. 3—3—19945—

### LOKAL

do wynajęcia przy ulicy Kanonja, pod Nrem 4, na 1-m piętrze, złożony z siedmiu pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i drwalni. — Blizsza wiadomość u stróża. —19731—3—3

### Pokój

przy familji, bardzo ładny, zaraz do wynajęcia lub od 1-go Listopada, — wrzecie żądania, może być ze stołem, usługą i opałem. — Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 21, lewa oficyna, drugie piętro. —18947—1—1

### U akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 36. —20073—3—6

Z powodu wyjazdu

### Mieszkanie

do wynajęcia, pokój z kuchnią, do Nowego Roku i dłużej, bardzo tanio. — Wiadomość: ulica Tamka Nr 8 nowy, mieszkania 19. — Także jest do zbycia suknia czarna pudesua i paletko aksamitne, mało używane. —20224—2—3

### Mieszkanie

składające się z 8 pokoi, przedpokoju, kuchni, stajni i wozowni, jest do wynajęcia zaraz, w alei Belwederskiej, naprzeciw Bagateli, w domu P. Agapiejew. — Może być podzielone na dwa mieszkania. —19077—5—5

PIĘĆ POKOI

przedpokój i kuchnia, kompletnie umeblowane z e zlewem i wateklozetem, przy ulicy Wiewskiej Nr 1, na parterze, do wynajęcia od 2 Listopada 1878 r. do 13-go Stycznia 1879 r. O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Żorawiej pod Nr 9 u p. Sokołowa, od godziny 5-tej do 7-mej po południu. 1—3—20262—

Jest do wynajęcia zaraz

### Pokój dla kobiety,

gdzie także znajduje się do sprzedania Szuba z białych lisow i paltocik z szopami z mufką. — Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 21, w bramie Nr 2, dom p. Mauserberga. 1—1—20218—

Do wynajęcia

### Pokój z przedpokojem,

dla osoby lubiącej spokój i porządek. — Wiadomość ulica Solna Nr 12, mieszkania 4-ty. 3—10—20136—

Na Tłomackim Nr 6-570/1, w b. hotelu Wileńskim, w każdym czasie, do wynajęcia

### Trzy Pokoje,

z kuchnią, na dole od frontu. — Wiadomość u rzadcy. —20018—3—3

Poszukuje się zaraz, lub od 1-go Stycznia

### SKLEPU

z pokojem na Nalewkach, lub na ulicach komunikujących z Nalewkami. — Adresy składać można w Redakcji niniejszego pisma pod literami J. P. 3—3—19983—

### SKLEP

obszerny, bardzo piękny, z pokojem, suteryną i gazem, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56. — Wiadomość na miejscu u stróża lub rzadcy domu. —19784—4—6

W czwartek dnia 24 b. m. o godz. 4-tej po południu, idąc z Grzybowa ulicami: Bagateli, Świętokrzyszka i Szkolną, zgubioną lub utraconą została z kieszeni

PORTMONETKA,

w której się mieściło sto dziesięć marek w złocie monety pruskiej i rubel w drobnej ruskiej. Uczeń znalazca raczy oddać na Grzybów pod Nr 3, do Rzadcy domu za sowitą nagrodą. 2—2—20158—

W Niedzielę dnia 27 b. m., zgubioną została

### KSIAZKA

do nabożeństwa. Łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr 4 nowy, ulica Krueza, mieszkania Nr 21, za wynagrodzeniem. —20296—1—1

Wychodząc ze sklepu przy ulicy Niecałej i idąc ogrodem Saskim, następnie zaś Marszałkowską, zgubiony został 29-go we Wtorek

### Woreczek popielaty,

zniszczony, zawierający trzy papierki po 25 rubli i parę mniejszych. Sumienny znalazca zechce odnieść takowy na ulicę Aleje Jerozolimskie Nr 23a, mieszkania 1, za nagrodą, jakiej sam zażąda. —20300—1—2

W tych dniach zaginęła

SUCZKA,

z rodzaju pinzerów, koloru jasno-kawowego, z długimi ciemnymi uszami, na szyi miała tasiemkę aksamitną koloru wiśniowego. Upraszam się łaskawego znalazcę o odesłanie takowej na ulicę Piwną pod Nr 17, do sklepu za wynagrodzeniem. 2—2—20174—

### PIES

mały, czarny, ogon i uszy obcięte, łapki pieszczek podpalany złoty, zginął na ulicy Długiej. — Łaskawy znalazca, zechce się zgłosić pod Nr 650, na ulicę Przejazd, za nagrodą. —20219—2—3

Дозволено Цензурой.